

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Rok XII.

ŁÓDŹ, ŚRODA 2 PAŹDZIERNIKA 1929 R.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Piotrkowska 106

Nr. 222

„DYMISJA GABINETU

I LIKWIDACJA CAŁEGO REEGIMU SANACYJNEGO

JEST RZECZĄ
ZUPEŁNIE
DOJRZAŁĄ”

Konsolidacja stronnictw lewicowych w walce opozycyjnej z rządem

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego“ (S.) telefonuje:

Gmach sejmu sprawiał wczoraj wrażenie, JAKGDYBY SE-SJA SEJMOWA DAWNO JUŻ BYŁA OTWARTA a prace parlamentu szły pełnym tempem. Posłowie odbierali dyjety w kasie a następnie zbierali się NA PLENARNE POSIEDZENIA KLUBOWE.

Wszystkie posiedzenia odbyły się przy nader licznych kompiecie posłów i senatorów, a uwaga główna obserwatorów tego całego ruchu, czyli dziennikarzy, koncentrowała się na dwóch salach, gdzie OBRADOWAŁ KLUB B.B., pod przewodnictwem posła Kościalkowskiego, gdyż, prezes pułk. Sławek jest chory i tam, gdzie pod przewodnictwem posła Niedziałkowskiego OBRADOWAŁ KLUB PPS.

Oczekiwano ogólnie, że na posiedzeniu klubu B.B. wyjąśnione będzie wreszcie CO ZA MIERZA CZYNIA OBÓZ RZADOWY, wobec koncentrycznego i coraz śmielej posuwającego się ataku opozycji. Jednakże nadzieje zawiodły.

Na posiedzeniu B.B. prof. dr. Krzyżanowski wygłosił obszerny referat gospodarczy, podkreślając, że wśród ogólnego kryzysu gospodarczego jednak STAN WALUTOWY POLSKI JEST NADER POCIESZAJA-

(Warszawski korespondent „Głosu Polskiego“ (S) telefonuje)

Dziś o godz. 11 zbierze się narada przywódców centrum i lewicy dla ostatecznego ustalenia motywów wniosku o votum nieufności dla rządu dr. Świtalskiego,

oraz dla opracowania projektów dwóch ustaw, o których rząd zapowiedział, że do uchwalenia ich w formie proponowanej przez sejm nie dopuści.

Ustawami tymi są: ustawa o zgromadzeniach publicznych i ustawa o odpowiedzialności karno-sądowej urzędników państwowych za czynności wyborcze.

Po referacie o sytuacji w rolnictwie, wygłoszonym przez posła Potworowskiego, klub BB stwierdził tylko konieczność ostrego występowania przeciwko atakom opozycji skierowanym osobiście przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu.

Obrady PPS. były bardziej owocne. postanowiono dążyć do uzyskania poparcia całego centrum i lewicy dla wniosku o votum nieufności dla gabinetu dr. Świtalskiego.

PPS. zdecydowała ostatecznie wniosek ten na najbliższym posiedzeniu sejmu postawić.

Posiedzenie klubowe „Wyzwolenia“ wykazało, że stronnictwo to gotowe jest poprzeć wniosek domagający się ustąpienia rządu dr. Świtalskiego. Po krótkiej dyskusji politycznej, wykazującej zupełną zgodność poglądów na tematy polityczne, wybrano nowego prezesa „Wyzwolenia“ w osobie posła Michała Roga. Dotychczasowy wieloletni prezes poseł Jan Woźnicki ustąpił z powodu słabego stanu zdrowia.

Najostrzej zachował się klub Stronnictwa Chłopskiego

pod przewodnictwem p. Jana Dąbskiego. Po kilkugodzinnych obradach wystylizowano rezolucję, której treść podajemy na drugiej stronie.

CY i nie budzi żadnych obaw, a to dlatego, że rząd pilnuje ścisłe budżetu i nie dopuszcza do deficytu.

Bilans handlowy nie przedstawia, zdaniem prof. dr. Krzyżanowskiego, niebezpieczeń-

stwa, a niepokój go jedynie nie zwykle POWOLNY WZROST OSZCZĘDNOŚCI lokowanych w bankach i związany z nim minimalny wzrost kapitalizacji wewnętrznej.

Posel Kościalkowski wzgło-

sił referat polityczny w zastępstwie pułk. Sławka, przyczem nazwał stanowisko opozycji socjalistycznej wobec rządu Marszałka Piłsudskiego nierzeczo-

Chrześcijańska Demokracja obradowała krótko. Udzielono wszelkich pełnomocnictw zarządowi klubu, dla pertraktowania z innymi stronnictwami lewicy i centrum, celem ustalenia jednolitej linii politycznej podczas nadchodzącej sesji budżetowej.

Na posiedzeniu NPR-prawicy z udziałem osławionego posła Popieła, który „odpoczywszy“ zagranicą po kompromitacji wypłynął na nowo na widownię polityczną, zastanawiano się również głównie nad zapowiedzianym wnioskiem o votum nieufności dla rządu dr. Świtalskiego i nad artykułem Marszałka Piłsudskiego p. t. „Gasnącemu światu“. P. Popiel i ten klub usiłuje przesunąć NA DROGĘ OPOZYCJI BEZWZGLĘDNEJ.

„Piast“ po długiej dyskusji politycznej po raz pierwszy od przewrotu majowego na nowo POWOŁAŁ DO ŻYCIA PREZYDJUM BOJOWE Z P. WINCENTYEM WITOSEM, JAKO PREZESEM i dr. Kiernikiem, jako wiceprezesem na czele. Dotychczas „Piast“ stawił na swoim czele figury bardziej pacyfistycznie usposobione i dwa lata dawał się kierować przez sędziwego senatora Średniawskiego, obecnie zachęcony przykładem NPR-prawicy wyciągnął z lamusa polityków przed majowych.

Dr. med.
MIECZYŚLAW

KOCEN
powrócił.

Analizy lekarskie.
Piotrkowska № 109
Tel. 80-65.

Clemanceau

śmiertelnie chory

PARYZ (AUT). 10.1. Stan zdrowia Clemanceau znacznie się pogorszył. W dniu dzisiejszym przewieziony on został do szpitala w Paryżu ze swej posiadłości. Wiadomość o stanie zdrowia jego wywołała w tutejszych kołach politycznych wielkie zaniepokojenie. Należy się spodziewać lada chwilę katastrofy.

Treść rezolucji

Stron. Chłopskiego

Klub stronnictwa chłopskiego aprobuje w zupełności stanowisko prezydium klubu, zarówno co do odmowy współpracy w konferencjach z p. premjarem i p. ministrem spraw wojskowych w sprawach budżetu, jako też w konferencji zaproponowanej przez p. prezesa Sławka w sprawie konstytucji ponieważ obłe te sprawy mogą być produktywnie rozwiązane tylko na gruncie sejmu, którego sesja pomimo tylu zalegających ważnych spraw nie została do tąd zwołana.

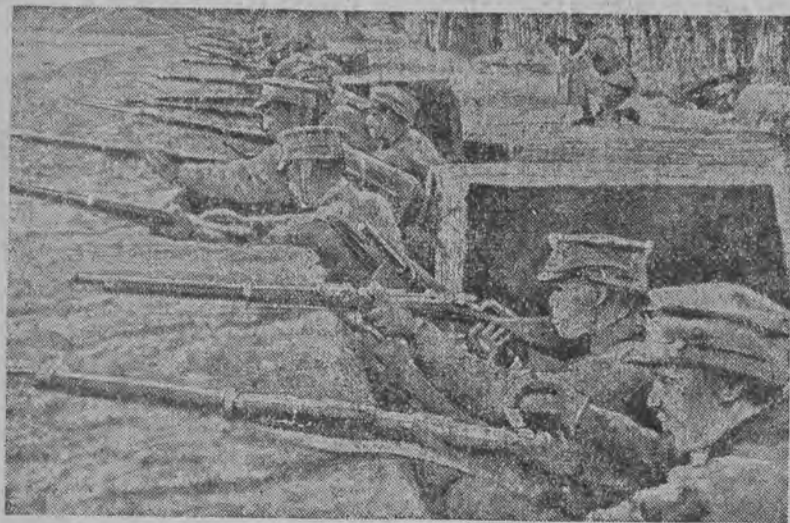
KLUB UWAGA NATYCHMIASTOWE ZWOŁANIE SESJI SEJMOWEJ ZWŁASZCZA ZE WZGLĘDU NA KATASTROFALNY STAN ROLNICTWA I CIĘŻKI KRYZYS GOSPODARCZY za rzecz konieczną i niecierpiącą zwłoki.

Klub uważa, że **BEZWOLNOŚNA DYMISJA CAŁEGO OBECNEGO GABINETU I LIKWIDACJA CAŁEGO REGIMU SANACYJNEGO ZA RZECZ ZUPEŁNIE DOJRZAŁA**, którą kraj cały i wszystkie pracujące klasy ludności przyjmą z ulgą, JAKO USTĄPIENIE CIĘŻKIEJ ZMORY, która nasz kraj tak pod względem moralnym jak też i materialnym dużo kosztuje.

O ile chodzi o wrażenie jakie zrobili najnowsze **WYSTĄPIENIA P. PIŁSUDSKIEGO**, to wszyscy posłowie stwierdza, że zarówno **CHOROBLIWA NIENAWIŚĆ P. PIŁSUDSKIEGO DO SEJMU**, jako też **PROSTACKIE WYRAŻENIA**, niepraktykowane w życiu publicznym w żadnym cywilizowanym państwie **BUDZA WŚRÓD SZEROKICH MAS WIEJSKICH GŁĘBOKIE OBURZENIE I OBRZYDZENIE I SKUTECZNIE DOBIJAJĄ RESZTKI POPULARNOŚCI, JAKA P. PIŁSUDSKI CIESZYŁ SIĘ ONGIŚ U CHŁOPÓW.**

Antysemityzm w Rumunii

BUKARESZT, 30.0. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). Prasa rumuńska donosi, że ministerjum wojny postanowiło usunąć z kancelarii wojskowych pracujących tam żołnierzy i urzędników żydowskich.



Pomimo uspokajających wieści o walkach chińsko-sowieckich wojna trwa nadal. Charakterystycznym jest to, że walki odbywają się głównie przy pomocy bomb, rzucanych z samolotów i niszczenia nieprzyjacielskich okopów. Ilustracja wyobraża chińskich żołnierzy w okopach.

SOWIETY NA WULKANIE

KRWAWY BUNTY CHŁOPSKIE

przeciw Sowiecom grożą powszechnym wybuchem

RYGA, 1.10. (ATE.) Z Charłkowa donoszą o nowym powstaniu chłopów przeciwko władzy sowieckiej. W 9-ciu wsiach pod Kaniowem, a także w miasteczku Bogusław tłum włościan zamordował członków komisji zbożowej, rekwirującej zboże oraz rozbroił milicję sowiecką.

Stacjonujący w Czerkasach pułk GPU, wysłany w celu stłumienia rozruchów, odmówił posłuszeństwa i nie chciał strzelać do chłopów. Dopiero po nałożeniu z Kijowa silnego oddziału wojska, rozruchy zostały stłumione, przyczem walka z uzbrojonymi chłopami trwała aż dwa dni.

RYGA, 1.10. (ATE.) Z Moskwy donoszą, że w mieście Alma-Ata z Azerbejdżanie odbył się samosąd nad sekretarzem miejscowej organizacji

komunistycznej Karabalinem, z którego inicjatywy zamknięto meczet. Ludność powiesiła Karabalina na placu przed meczetem i rozbroiła milicję, która stanęła w jego obronie.

MOSKWA, 1.10. (Rps.) W mieście Podolsku, w okolicach Moskwy, będącym jednym z największych ośrodków przemysłu mechanicznego w Rosji, doszło do wielkich rozruchów, które wzbudziły niepokój w sowietkich kołach rządowych. Podczas rozruchów zdemolowano gmach dworca kolejowego w Podolsku i zabito kilku agentów GPU.

Według relacji „Prawdy“ rozruchy wynikły jakoby na tle za targu między robotnikami cegielni państwowej a fabryki państwowego trustu „Mosstroj“. Zatarg przeistoczył się w walkę na pięści. Kilku człon-

ków związku młodzieży komunistycznej miało spróbować uspokojenia walczących.

Przybyli na miejsce wypadku agenci kolejowego wydziału GPU, usiłowali przywrócić porządek, lecz zostali otoczeni przez tłum i zamordowani. Porządek przywrócono dopiero po przybyciu posiłków z Moskwy. W sprawie tej aresztowano 20 osób.

Tyle pismo sowieckie. Jednak „Prawda“ utuliła pewną część najbardziej charakterystycznych szczegółów zajścia, które według relacji naocznych świadków, miało charakter napadu robotników na komunistów i agentów GPU.

MOSKWA, 1.10. (Rps.) „Izwestija“ donoszą z Jekaterynowosławia, iż w gminie Pereszczepińskiej chłopcy usiłowali się zemścić na komunistach Grze-

gorzu Mazanie, który będąc członkiem sowieckiej komisji aprowizacyjnej, brał czynny udział w dokonywanych przez władze sowieckie na Ukrainie rekwizycjach zboża.

Korzystając z ciemności, jakie zapanowały w porze wieczornej we wsi Mirolubowka, w której się Mazan zatrzymał, chłopcy wciągnęli go do pustej izby, w której powiesili go na haku. Nie zachowano przy tem niezbędnych środków ostrożności i zebranie się tłumy zwróciło uwagę milicji sowieckiej, która w ostatniej chwili uratowała Mazanowi życie.

Donosząc o tym wypadku, pismo sowieckie zwraca uwagę na „rozpanoszenie się“ konterrewolucji na wsi ukraińskiej i domaga się od władz sowieckich zastosowania surowych represji wobec „kulaków“ i terrorystów.

LOSY GABINETU BRIANDA

WAŻĄ SIĘ

O przesileniu zadecyduje bliska sesja parlamentu

PARYŻ, 1.10. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). Wobec zbliżającego się wznowienia prac parlamentu francuskiego, sprawy wewnętrzne odzyskują swe prawa.

Pod tym względem dwie kwestje panują nad wszystkimi innymi:

Po pierwsze, czy gabinet Brianda, nazwany przez niego samego gabinetem wakacyjnym, pozostanie przy władzy; po drugie, czy utworzy się na-

reszcie większość koncentracyjna.

Nie ulega wątpliwości, że wystąpienie Poincarego, którego powaga i autorytet pozyskały dla rządu rozmaite partie polityczne, mające obecnie odmówić Briandowi swego poparcia wywołało niepokój w izbie posłów.

Liczne jednak mowy, wygłoszone przez ministrów ostatnimi czasy, wskazują, że w łonie gabinetu Brianda panuje solidarność.

Minister kolonii, Maginot, przemawiając przed radą generalną departamentu Moseli, poruszył sprawę ewakuacji Nadrenji i zaznaczył, że jego zdaniem, należało najpierw umocnić granicę francuską, konieczność wszakże urzeczywistnienia planu Younga zmusiła mówcę do zgodzenia się na ewakuację przedwczesną, pod warunkiem wszakże, że Niemcy nie wypełnią tego warunku w terminie oznaczonym, to ewakuacja będzie wstrzymana.

ZAŁOSNE SKARGI WALDEMARASA

„Nie chciałem iść, wyrzucono mnie“

KOWNO, 1.10. Dziennik „Ljetuvos Žinios“ wydał wczoraj późnym wieczorem dodatek nadzwyczajny, który wywołał wrażenie pękającej bomby.

Dodatek zawiera wyrażenia Waldemarasa, który mówi, że nie otrzymał dymisji bo o nią nie prosił, lecz że został wprost wydalony, głównie dzięki intrygom Wilejszysa, którego nagrodzono za to taką mini sterjalną.

„Mimo nalegań abym opuścił Litwę, nigdzie nie wyjadę i będę pracował wśród narodu, który wkrótce odczuje brak silnego kierownika. W takiej chwili nie odmówię Litwie swej pracy“.

Waldemarasa obwinia dalej

Porozumienie sowiecko-angielskie

LONDYN. W kołach politycznych krążą pogłoski, że na dzisiejszej konferencji między ministrem Hendersonem a Dowgalewskim doszło do ustalenia ostatecznych wytycznych dla porozumienia sowiecko-angielskiego.

Smetone, że wbrew zwyczajom światowym wtrąca się do polityki.

Uroczyste zamknięcie P. W. K.



Na ilustracji naszej widzimy piękne ferje świetlne w ostatnim dniu trwania wystawy

RADIO

WIADOMOŚCI

BERLIN. Rząd niemiecki za pośrednictwem swego posła w Moskwie założył protest przeciwko uwięzieniu przez wojska sowieckie dwóch misjonarzy z zakonu Dominikanów obywateli niemieckich zaarrestowanych podczas wzięcia miast Szang-Hangu. Władze sowieckie zażądały okupu w sumie 40 tys. mk.

POZNAN. Po kilkudniowym pobycie w szpitalu prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, generał Górecki wraca w dniu 5 b. m. do Warszawy.

LONDYN. Dziś rano zastosowała radjostacja londyńska poraz pierwszy wynalazek telewizji.

W poszczególnych mieszkaniach można było przysłuchiwać się muzyce przy jednoczesnym oglądaniu jej wykonawców.

Angielski minister handlu wygłosił przy tej okazji wielką mowę.

TĘTNO CHWILI

Tak jak w Paryżu obowiązuje turystę zwiedzenie Louvre'u, w Londynie — British Museum, w Wenecji — pałacu dozów, tak w Nowym Świecie czekają na nas inne cuda; w Chicago jedyne w swoim rodzaju rzeźnię, w Detroit — fabryki Forda, a w New-Yorku — 58-me piętro Woolworth'a. Najwyższy drapacz wśród nowojorskich olbrzymów.

Wsiadamy do windy. Express-winda odpowiada istotnie swej nazwie. W ciągu kilkunastu sekund jesteśmy na górze. Pęd tak silny, że jeszcze przez kilka minut po wyjściu odczuwa się niemiły ucisk w uszach. Na szczycie okrągły oszklony taras. Znowu ucisk, tym razem w gardle — z zachwytem, ze wzruszenia. Widok, jaki się rozciąga — nie zapomniany. Szafir oceanu łączy się z niebem, jedynie gdzieś w dali błada podłużna kreska — to horyzont. Słońce praży mocno. Zasłonięte ręką oczy szukają w dali posągu Wolności. Jest! Maleńka, porcelanowa figurka, a hen przed nią jak by rozplywające się w lazurze oceanu stateczki. Błękit nieba, błękit wody! Pomimo upalnego dnia wiatr w górze tak wielki, że nawet głowy wychylić nie można.

Z lewej strony: Miasto. Wielomilionowy olbrzym. Stąd, z góry widzi się dopiero nieskończona ilość alej i streetów, podziwia się, jak prosto i mądrze było to miasto budowane, dzięki czemu nawet dziecko może się tam zorientować. Ulice przecinają aleje, a każda z nich ma swój kolejny numer. Słynna Fifth Ave. dzieli cały New-York na zachodni i wschodni. I stąd wygląda, jak szuflada o bardzo wysokich ścianach, a w głębi jej widać ruch. Małe samojeżdżące poruszają się grzeźniwie, zatrzymując się posłusznie na dany, nie widzialny stad rozkaz. Po olbrzymiej kracie miasta snują się najprędzej wzdłuż długie sznurki aut, by nagle na znak świetlny stanąć nieruchomo — a wtedy ze wszystkich przecznicy, jak daleko okiem sięgnąć, wypelza potworny waz ruchu ulicznego i po chwili zamiera znowu na dany sygnał. Ten ruch raz wzdłuż, raz w szerz, widoczny stad na przestrzeni kilkunastu mil jest tak rytmiczny i tak uregulowany, jak najpewniejszy warsztat tkacki. Nawet na bocznych ulicach przed pustą jezdnią zatrzymują się auta, dopóki automatycznie światło nie zabłyśnie zielono. Na głównych arteriach auto przy aucie. Nie są to już ulice, a jakieś potworne, niekończące się garaże, przez które przepływają setki tysięcy maszyn.

Gdy się patrzy zgóry na znane drapacze, jakże malutkie i śmieszne się wydają. Oto charakterystyczne „żelazko“, ogromny dom, budowany w kształcie żelazka do prasowania. Tam znowu koło redakcji „Times'a“. Ledwo zmierech zapadnie, cały gmach opasuje świetlna reklama, biegną, świecą, litery jedna za drugą. To „Times“ podaje najświeższe wiadomości ze świata. I nagle, jak w zaczarowanej bajce, na szczytach smukłych drapaczy zapalają się wielobarwne reflektory, kładąc długie, świecące macki na falach oceanu. A tam w dole orgja światła też w pełni. Jarzy się i iskrzy to zamiera powoli siedlisko najruchliwej nocy Broadway, za-

Germańskie sny o imperjum Karola Wielkiego

Niemiecki plan sojuszu z Francją kosztem Polski

PARYŻ, 30.9. Znany przemysłowiec niemiecki Rechberg zakomunikował przedstawicielowi Agencji Havasa następujące warunki, zaproponowane przez siebie w celu zawarcia sojuszu francusko-niemieckiego:

1) wzajemne związanie się interesami głównych przemysłów obu krajów, 2) porozumienie wojskowe, przyczem siły zbrojne Niemiec miałyby wynosić trzy piąte części sił zbrojnych francuskich: Sztab generalny francusko-niemiecko-belgijski.

Rechberg dodał, że naszkic-

ował te warunki w swej rozmowie z marszałkiem Fochem który oświadczył, że jest przeświadczony, iż sojusz wojskowy, połączony z wzajemnym powiązaniem interesów przemysłowych, uniemożliwiłby nową wojnę; 3) ewakuacja Nadrenji; 4) prowizoryczne utrzymanie zawartych układów w sprawie odszkodowań; 5) zwrot Gdańska i korytarza pomorskiego, wolna żegluga na Wiśle, stworzenie wspólnoty interesów przemysłowych na Górnym Śląsku z utrzymaniem status quo terytorjalnego i

przystąpienie Polski do sojuszu.

Inne klauzule przewidują: utrzymanie bez zmian granic zachodnich, zamiechanie weta w sprawie „anschlusu“ Austrii do Rzeszy i możliwość przystąpienia Anglii do sojuszu.

Rechberg dodaje, że taki sojusz czyniłby możliwą przyjaźń niemiecko-polską i wzmocniłby pozycję Polski w stosunku do bolszewizmu.

Francja i Niemcy — oświadczył Rechberg — bez jednego wystrzału armatniego mogłyby wskrzesić imperjum Karola Wielkiego.

Wielka konferencja gospodarcza rządu z przedstawicielami przemysłu i handlu

Ministerstwo przemysłu i handlu — zamierza zwołać naradę gospodarczą, w której wzięliby udział przedstawiciele Rządu oraz sfer gospodarczych, delegowani przez poszczególne Izby przemysłowo-handlowe.

Termin zwołania narady ustanowiono na 7 i 8 października. Konferencję zagał min. Kwiatkowski, który wygłosi referat na temat obecnej sytuacji gospodarczej.

Program narady przewiduje

następnie szereg referatów. Prof. Rose mówić będzie o „Uzdrowieniu bilansu handlowego“, dr. Hilchen o „współpracy czynników społecznych w rozbudowie Gdyni i portu“, min. Klarner o „polityce mieszkaniowej“, dr. Roger o „kartelizacji i handlu wewnętrznym“, prof. Piotr Drzewiecki o „normalizacji handlu i organizacji czynników postępu“, mec. Chełmoński zreferuje „projekt utworzenia najwyższej Izby

gospodarczej“ (przewidzianej w art. 64 konstytucji).

Izba gospodarcza spełniłaby — według jednego z projektów — rolę organu opiniodawczego. Składałaby się ze 100 osób: 90 przedstawicieli wybranych przez Izby przemysłowo-handlowe i 10 mianowanych przez rząd.

W naradzie gospodarczej udział weźmie około 100 osób.

Sfery handlowe i przemysłowe przywiązują do tej narady wielkie znaczenie.

Likwidacja strajku w fabryce Kindlera

Przed pewnym czasem dyrekcja firmy R. Kindler w Pabjanicach wymówiła pracę z zachowaniem 2-tygodniowego terminu 159 tkaczom pracującym w dziale jedwabnym.

Po upływie przewidzianych ustawą dwóch tygodni dyrekcja zaproponowała robotnikom podjęcie pracy na dwóch warsztatach, ofiarując im 30 groszy za metr. Robotnicy na żądanie to nie zgodzili się i przystąpili do strajku. W dniu 16 bm. strajk ten przedłużył się wobec nieustępliwości dyrekcji firmy. Wobec powyższego związku zawodowe prosiły inspektora pracy p. Wojtkiewicza, by odegrał w tym wypadku rolę medjatora. W dniu wczorajszym p. inspektor Wojtkiewicz zwołał konferencję, w której wzięli udział przedstawiciele trzech związków oraz dyrekcja firmy R. Kindler. Po kilku — godzinnej dyskusji

p. inspektor Wojtkiewicz wysunął kompromisową propozycję: 32 gr. za metr przy pracy na dwóch warsztatach i 38 gr. za metr przy pracy na jednym warsztacie.

Robotnicy, jak się dowiaduje-

my domagali się 40 gr. za pracę na jednym warsztacie, podczas gdy dyrekcja fabryki wysuwała tylko 35 gr. Kompromisowa propozycja wysunięta przez inspektora Wojtkiewicza będzie najprawdopodobniej przyjęta przez obie strony i w ten sposób strajk będzie zlikwidowany. (p)

Artysta żydowski popełnił samobójstwo

CZERNIOWCE. Artysta żydowski Dawid Pachler popełnił samobójstwo przez powieszenie po przedstawieniu w miejscowym teatrze. Artysta, który popełnił samobójstwo w chwili wstrząsu nerwowego pochodził z Łodzi i liczył lat 52.

Kto wygrał premjową pożyczkę inwestycyjną

Wczoraj odbyło się losowanie premii 4 proc. prem. pożyczki inwestycyjnej. Wyniki losowania są następujące:

	serja	oblig
50000 zł.	— 1765	— 16
„	— 8868	— 13
„	— 3442	— 3
25000 zł.	— 9882	— 44
„	— 9816	— 9
10000 zł.	— 7992	— 42
„	— 4914	— 39
„	— 3011	— 39
„	— 3428	— 48
„	— 3382	— 50
„	— 5251	— 38
„	— 4813	— 13
„	— 1519	— 1

bogatszych magazynów świata — Piata Aleja.

Ciemna plama pod nami — Central Park. W pobliżu — o dziwo! — niskie domy. To kluby miliardarów. Mrużą się z nadmiaru wrażeń oczy, do uszu nie dolatuje nic, nic z dołu. Wiatr zagłusza wszystko.

Czas schodzić na dół. Jeszcze jedno spojrzenie w dół, wzrok z ma ocean. W białej smudze reflektora ledwo widoczny punkcik — to 56.000-tonnowy Olimpia odpływa do Europy. J. Dw.

Z OSTATNIEJ CHWILI

RYGA. Według nadeszłych tu wiadomości z Helsingforsu obradujący tu zjazd przedstawicieli socjalistycznych związków zawodowych postanowił nie utrzymywać stosunków z związkami zawodowymi tych państw których większość posiadają komuniści. Nadto uchwalono utrzymywać niezależne przedstawicielstwo w stosunkach z związkami zagranicznymi należącymi do 2 międzynarodówki.

LONDYN. Według ostatnich wiadomości nadesłanych z Afganistanu pod Kabulem toczy się roztrząsająca bitwa pomiędzy wojskami Nadir Hana i Habibulaha

BERLIN. W mieście Saarbrücken od kilku dni panuje epidemia tyfusu. Dotychczas władze sanitarne zanotowały 36 wypadków zachorowań, 6 z nich zmarło.

LONDYN. Z pokładu parowca Berengarja, na którym Mac Donald odbywa podróż do Stanów Zjednoczonych, nadeszła przez radio wiadomość, iż wszystkie dominja angielskie zgodziły się na zwołanie w Londynie konferencji 5 mocarstw.

Termin konferencji wyznaczono na pierwszą połowę stycznia 1930 roku. Po powrocie Mac Donalda ze Stanów Zjednoczonych mają nastąpić formalne zaproszenia.

RYGA. „Tass“ donosi, iż sławny lotnik francuski Costez, który wyleciał z Paryża celem przelotu bez lądowania do Irkucka widziany był 30 września nad Nowosybirskiem. Jest to pierwsza wiadomość o losach znakomitego lotnika, o którym przeszło dobie nie było żadnych wiadomości.

KATOWICE. Na kopalni „Silesja“, w Czechowicach oberwał się blok węgla od powały kopalni, i spadł na 18-letniego robotnika, Ladusza Mickę, zabijając go na miejscu.

Zwyżka stopy dyskontowej we Francji

nastąpi w dniach najbliższych

PARYŻ, 1.10. (A. W.) W sferach finansowych panuje przekonanie, iż w czasie najbliższym Bank Francji podniesie stopę dyskontową. Obecnie wynosi ona 3 i pół procent.

Jak informują z kół zbliżonych do ministerjum skarbu, podwyżka stopy dyskontowej we Francji nastąpi dopiero po zorientowaniu się, czy Bank Angielski nie wprowadzi nowej zwyżki, a zatem nie należy podwyżki tej w Banku Francji oczekiwać wcześniej, jak w listopadzie r. b.

Obecnie dyskonto prywatne banków francuskich wzrosło do 5 proc.

Radjostacja żydowska

w Palestynie obsługiwać będzie kraje arabskie

JEROZOLIMA, 30.9. Grupa inżynierów oraz przemysłowców żydowskich opracowała plan wybudowania w Palestynie olbrzymiej radjostacji, której zadaniem będzie obsługiwanie krajów arabskich, autentycznym wiadomościami z Palestyny.

Radjostacja będzie nadawała również koncerty.

GENEWA, 30.9. (Tel. wł. „Gł. Polskiego“). Organizacje żydowskie przedsięwzięły energiczne kroki na terenie Ligi Narodów w sprawie ostatnich ekscesów antyżydowskich w Rumunii.

Wytwórci oszuści międzynarodowi wyłudzi w ciągu 3 dni 70 tys. zł. od kupców z Bydgoszczy

BYDGOSZCZ, 1.10 Przed kilku dniami zjechała do Bydgoszczy szajka międzynarodowych oszustów, i zawięła się w tak zręczny sposób, że w ciągu trzech dni zdołała wyłudzić od szeregu tutejszych kupców bardzo poważne sumy.

Szajka ta wydelegowała do wpływowych przedstawicieli miejscowych kół gospodarczych kilku bardzo elegancko ubranych osobników o wytwornych manierach, którzy, legitymując się papierami angielskich, francuskich i niemieckich banków prosili o wskazanie im poważnych firm kupieckich, mogą się bowiem postarać dla nich o pożyczki inwestycyjne na bardzo dogodnych warunkach.

Wpływowi przedstawiciele sfer gospodarczych, nie podejrzewając nic złego, wskazali im szereg przedsiębiorstw, które równocześnie informowały telefonicznie o niezwyklej okazji.

Kupcy i przemysłowcy, zawiadomieni przez bardzo poważne osobistości o możliwości otrzymania dogodnej pożyczki, podejmowali bardzo gościnnie oszustów, którzy zachowywali się w ten sposób, jakby na miejscu chcieli zbadać możliwości gwarancyjne danej firmy.

W końcu przedstawiciele „banków zagranicznych”, pobrawszy od każdej z firm po kilka tysięcy złotych tytułem kosztów manipulacyjnych, ułotnili się własną limuzyną. Nie zapomnieli jednak do ostatniej chwili o wytwornych manierach, gdyż onegdaj poszkodowane firmy otrzymały jedno brzmiące listy rzekomo zagranicznych banków z zawiadomieniem, że z powodu niedostatecznych gwarancji nie może im być pożyczka udzielona.

W ten sposób w ciągu trzech dni udało się oszustom wyłudzić od firm miejscowych około 70 tysięcy złotych.

Rozwój życia państw. Watykanu

RZYM, 30 września. Tel. wł. „Gł. Polskiego”). W pierwszych dniach października zaczęły normalnie funkcjonować dla publiczności urząd telegraficzny miasta Watykanu, który dotychczas funkcjonował tylko dla telegramów oficjalnych.

RZYM, 30.10. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”). Z wielkim zadowoleniem przyjęto w Watykanie i wśród pielgrzymów nowe zarządzenie gubernatora Watykanu, które zabrania w obrębie miasta Watykanu wszelkiego handlu ulicznego, oraz reguluje normy dla patentowanych przewodników po Watykanie.

Doszło bowiem do tego, że pielgrzymi napastowani byli przez natrętnych handlarzy pańskich i przez niepowołanych przewodników, którzy często nie mieli żadnego przygotowania historycznego dla wykonywania odpowiedzialnych swych funkcji.

Obecnie Watykan zorganizował dla przewodników specjalne kursy i będą oni poddawani egzaminom.

Wysokie kary, do 9 tysięcy lirów, nakładane będą na tych, którzy nie poddadzą się obecnym rozporządzeniom.

„Wielka karta wolności”

SŁUŻBY DOMOWEJ

(Od własnego korespondenta „Głosu Polskiego“)

Berlin, we wrześniu Rewolucja niemiecka wprowadziła ośmiogodzinny dzień pracy, stworzyła rady zakładowe, unormowała sprawę załatwiania konfliktów robotniczych, powołała do życia sady pracy, — wszystko to jednak poczynione zostało dla proletariatu fabrycznego, w mniejszym stopniu dla najemnych pracowników rolnych. Lecz jedną kategorią najbardziej upośledzonych pracowników — służba domowa — przez dłuższy czas pozostawała pozbawiona dobrodziejstw zdobytych socjalnych.

Przyszła obecnie i kolej na nich. Do Reichstagu wpłynął rządowy projekt ustawy o pracy najemnej służby domowej, stanowiący „wielką kartę wolności” służących. Nowe prawo ogranicza bezwzględność gospodyń, normuje uprawnienia i obowiązki pracownicy, a nade wszystko: rozłącza stałą opiekę państwa nad pracownica domowa. Sama nazwa „służba” lub „pomoc domowa” została, jako upokarzająca, usunięta z nomenklatury powojennej Niemiec. Urzędowo obowiązującym będzie określenie „oficjalistki domowej”.

Najważniejsza sprawa — ośmiogodzinne dni pracy w gospodarstwie domowym — znalazła dość dowieczne rozwiązanie. Ponieważ projektodawcy socjaliści rządowi, znajdowali się między Scyllą „dogmatu” 8-godzinnego dnia pracy we wszystkich zawodach, a Charjyda niemożliwości dostosowania owej zasady do gospodarstwa domowego, znaleźli dyplomatyczne wyjście. Ilość godzin pracy w nowej ustawie nie będzie określona, wyznaczony zostaje natomiast dla służby, zamieszkałej przy gospodarstwie, obowiązkowy od-

poczynek „godziny smu”, wynoszące co najmniej 9 godzin na dobę, w stosunku zaś do młodocianych służących (poniżej lat 18) — 10 godzin. „Wielka karta wolności” przewiduje po- zatem obowiązkowe „wychodnie” — co najmniej 4 godziny w tygodniu i całe popołudnie niedzielne, poczynając od godz. 3-ej. Po dziewięciu miesiącach pracy należy się służbie tygodniowy urlop, zaś następnie — co rok urlop dwutygodniowy.

Nielatwem jest ustawowe rozwiązanie problemu dobrego odżywiania i udzielania odpowiedniego locum na nocleg. Sprawa ta est tak dalece uzależniona od warunków indywidualnych, od zażyłości pracodawcy, od wielkości jego mieszkania, że projektodawcy ograniczyli się jedynie do udzielania prawa kontroli inspektorom pracy (w tym wypadku wyłącznie kobietom), które będą badały warunki, w jakich znajduje się służąca. w porównaniu z ogólnym dobrobytem domu.

„Wielka karta” wolności” omawia wypadki, w jakich wolno jest służbie odmówić wykonywania pewnych czynności. Do tej kategorii wypadków należy pielęgnowanie chorych w domu lub konieczność wyjazdu wraz z gospodarzami na dłuższy okres czasu do innej miejscowości. Ze względu na moralność publiczną, gospodyni przysługuje prawo kontroli przysługującego jej w tym czasie przebywania służącej w godzinach wolnych od pracy. Do tycyż to jednak tylko służących młodocianych, w wieku do lat 18-tu.

Ze względu na moralność publiczną wiąże się bezpośrednio sprawa służących — matek nieślubnych dzieci. Dając per fas et nefas do większego przyrostu ludności, prawodawcy niemieccy zastrzegają, iż nie jest dopuszczalne wydalenie z pracy służącej z powodu zajścia w ciążę lub urodzenia nieślubnego dziecka. Przeciwnie, prawo bierze pod swą obronę służącą-matkę, wymagając dla niej 4-tygodniowego przymusowego urlopu w ostatnim miesiącu ciąży i dwutygodniowego — po porodzie. „Karta wolności” jest sprawiedliwa również i w stosunku do pani domu: służącej nie wolno opuszczać służby u gospodyni, która jest w ciąży lub wkrótce po porodzie.

Najważniejsza reforma dotknęła t. zw. „książeczek służbowych”. Obowiązywały one w Niemczech przed wojną, zawierając skreślone przez panie do mu „charakterystyki” służących, a każda zmiana miejsca pracy poświadczona była urzędowo przez policję. Rewolucja niemiecka zniosła „książeczki służbowe”. Ze względu jednak na konieczną kontrolę i zwalczanie złodzieiów domowych powszechnie domagano się przywrócenia „książeczek służbowych”. W drodze kompromisu, który, wobec sprzeciwu przedstawicieli związków zawodowych, uważać należy za poważny sukces niemieckiego „Hausfrauen-Vereinu”, ustawa wprowadza dla służby domowej obowiązkowe „karty tożsamości”, zaopatrzone w fotografie posiadaczki i pieczęć urzędu policyjnego. I. U. S.

SZEŚĆ SPOSOBÓW NA ODMŁODZENIE

Zabiegi chirurgiczne i lekarstwa

W przeciągu ostatnich kilku lat pojawił się cały szereg sposobów na odmłodzenie. Sztajnach, Doppler, Woronow, Ulman Bauer i Lokotos wynaleźli dla tego celu najrozmaitsze zabiegi operacyjne. Prócz tego istnieją jeszcze inne sposoby nie-chirurgiczne: lekarstwa wewnętrzne, lub zastrzyki z różnych ekstraktów. Podajemy niżej ciekawe sprawozdanie z odkryć dokonanych w tej dziedzinie.

Metoda Sztajnach, polega na przecięciu dróg płciowych. Zdolność zapładniania niknie, ale za to powiększa się wewnątrz organizmu wpływ ożywiających i odmładzających hormonów, które pobudzają aktywność całego ciała. Skutki operacji mogą być zazwyczaj zaobserwowane w ciągu lat pięciu. Powtórzenie jej jest niemożliwe. Sztajnach wykonał jednak operację, która dopełnia przecięcie dróg płciowych. Ta operacja wtórna polega na lekkim nadcięciu tkanek gruczołów, a skutki jej są analogiczne do skutków pierwszego zabiegu.

Metoda Dopplera jest już najzupełniej inna. Doppler zastrzykuje, za pomocą specjalnych roztworów, nerw zwięzający naczyń krwionośnych. Dzięki temu naczynia rozszerzają się i zwiększa się dopływ krwi do gruczołów płciowych. Jedno-

ześnie wzmaga się ich aktywność i żywotność, a rezultatem ostatecznym jest ogólne odmłodzenie.

Woronow stosuje metodę, odkrytą pierwotnie, lecz niekontynuowaną przez Sztajnach. Metoda owa polega na przeszczepianiu obcych gruczołów płciowych. Do tego celu służą zazwyczaj małe krajce się je na drobne części i przeszczepia wraz z własnymi gruczołami operowanego. Te nowe gruczoły zastępują całkowicie w działalności dawne, stare już i osłabione.

Ulman, Lokatos i Bauer nadcinają i usuwają pochewkę gruczołu płciowego i w ten sposób ułatwiają rozwój i wzmożenie się tkanki właściwej gruczołu.

W dobie obecnej, trudno jest powiedzieć, która z tych metod zasługuje na pierwszeństwo. Zbyt nikła jest liczba doświadczeń. Znamy tylko dwa wypadki, przy których zastosowano kolejno wszystkie trzy sposoby: Sztajnach, Woronowa i Ulmana. Wszystkie trzy sposoby dały wyniki zadawalające, ale najlepiej udało się sposobowi Ulmana.

W chwili obecnej przeprowadza się analizę warunków, przy których ta, lub inna operacja okazałaby się najsukuczniejszą. Lekarze przypuszczają, że przy chorobach gruczołu najodpowiedniejsza jest opera-

cja metoda Sztajnach, przy zwięzieniu naczyń — dopplerowskie zatracie nerwu. Do sposobu Woronowa, powagi lekarskie odnoszą się z wielkim sceptyzmem, albowiem małpie gruczoły nie utrzymują się długo w organizmie ludzkim. Po upływie krótkiego czasu gruczoły te oddzielają się i działają ich kończy się najzupełniej. Naogół trudno jest zaszczyć człowiekowi gruczoły małpie, które w lwiej części wypadków, pozostają w organizmie jako ciała obce, powodując często chorobliwe zaburzenia. Trzeba jednak przyznać, że do czasu, kiedy ich działalność trwa, można zauważyć niewątpliwie symptomy odmłodzenia i ogólnego ożywienia organizmu.

Efekt ten można również osiągnąć sposobem znacznie prostszym. Wystarczy umieścić sterylizowany paznokiec obok gruczołu płciowego. W chwili obecnej czyni to doświadczenia Ulman, który obiecuje w najbliższym czasie poinformować swych czytelników o osiągniętych wynikach. Według jego mniemania, zwykły paznokiec ludzki może z powodzeniem zastąpić drogą małpie gruczoły. Jeśli się ten projekt zrealizuje, to przybędzie nam do sześciu już istniejących sposobów odmładzania — sposób siódmy.

tlum. L.G.

„Z DNIA NA DZIEŃ”



Irena, Gawęcka, Adam Brodzisz i Lucjan Żurowski w jednej z najbardziej emocjonujących scen z nowego filmu polskiego p. t. „Z dnia na dzień” reżyserji Józefa Lejtesa.

Miłość i małżeństwo

Dwa odwieczne zagadnienia życia

Co o tem mówią wybitni mężowie

Wojna stała się jednym z powodów całkowitego przewrotu wychowania młodszej generacji. Zaniepokojeni rodzice szukają dziś na próżno na twarzach swych dzieci śladów ich własnej młodości. Cóż stanie się w tym odmieńcu zrewolutowanych uczuć i moralności z dwoma odwiecznymi zagadnieniami: miłością i małżeństwem? — Oto odpowiedzi kilku wybitnych osobistości francuskich. Między innymi podaje my również opinię, zmarłego niedawno w Paryżu J. E. kardynała Dubois:

O przyrost ludności we Francji

Od kilku lat trwa we Francji godna pochwały i zachęty kampania w celu powiększenia przyrostu ludności. Codziennie zwiększa się liczba dobrych obywateli, którzy stają się apostołami nowej idei. Wyniki osiągnięte są coraz lepsze. Pałaca ta kwestja, otaczana dotychczas cieniem fałszywej i niebezpiecznej dyskrecji, wyciągnięta zostanie na światło dzienne i raz wreszcie położy kres podejrzanym praktykom i opiniom, przeczącym zdrowemu rozsądkowi i moralności. Reakcja jest godna pochwały, ale nie zapominajmy, że reforma prawodawcza czy ekonomiczna nie znaczy nic, jeśli nie towarzyszy jej jednocześnie głęboka reforma obyczajów i zasad moralnych. A trzeba przyznać, że nasze obyczaje podupadły bardzo.

Upadek obyczajów etycznych

Ojcowie nasi więcej byli wariaci od nas, bo nie szukali przynajmniej usprawiedliwienia dla występku, a pod niebiosa wynosili piękno i czystość moralną młodzieży.

Już w pierwszych wiekach ery chrześcijańskiej, Tertyljusz stawiał ją jako „kwiat obyczajów, chwałę ciał, ozdoby płci, obronę rasy, podstawę świętości i znak niechybny zdrowej duszy”.

Nastąpiły później wieki pełne wiary, które tym entuzjazmem żyły; rodzice przekazywali je dzieciom, wychowawcy — uczniom swym młodym. Należy tu wspomnieć raz jeszcze o obowiązkach i charakterze małżeństwa chrześcijańskiego. Prawo cywilne, wprowadzając do warunków zwykłego kontraktu związek między mężczyzną i kobietą, odebrało mu aureole godności i powagi boskiej. Był to podwójny błąd, a Francja ponosi dziś wszystkie, smutne jego konsekwencje. Naprawa jest jeszcze możliwa. Albo ludzie staną się posłusznymi kościołowi i przywrócone znów małżeństwo przyczyni się do wzrostu ludności wedle praw odwiecznych natury; albo, trwając w uporze, ludzie swej własnej mądrości tylko zaufają i wtedy, wbrew wszystkim machinacjom zwodniczej filozofii, ludzkość własnowolnie i potchórzkowsku bezpłodna, staczać się będzie coraz niżej po pochyłości. A tam w dole czeka ją ruina i śmierć niechybna”.

Głos Marcellego Prerosta

Nie chodźmy za utartym zwyczajem, który polega na dyskredytowaniu teraźniejszości na korzyść dni przeszłych i na przypisywaniu wczorajszemu małżeństwu cech nadzwyczajnych, których już dzisiaj nie posiada. Uważamy, by nie spotkać się z ostrą repliką młodych: „Czy to nasza wina, że zrobiliście nas takich, jakimi dziś jesteśmy? Wojna zniweliła całe dawne wychowanie; powiadacie, że zmieniliście obyczaje i uczucia. Wasza w tem wina. Nie należało czynić wojny”.

Męczeństwo żołnierza i triumf handlarza

Czy dorastające dziś pokolenie może być odpowiedzialne za to, że wychowało się w atmosferze zatrutej miazmy, że widziało jak się krwawe męczeństwo Żołnierza zamieniało w tryumf Handlarza, że teraz jeszcze widzi, jak straszliwa kwestja pieniężna wciska się zawsze, o każdej godzinie, do każdego domu — przemożna i brutalna? Na wojnie zginęło kilkaset tysięcy mężczyzn. Nie wolno mi zapominać o tych wypadkach. Stwierdzam, że doba obecna sprzyja mężczyznom, których okcie na giełdzie małżeńskiej wstają wraz z dolarem i szterlingiem. Niesprawiedliwość natomiast dzieje się kobiecie i nie może być okupiona pozorami złudnej swobody i zwodniczych uczuć.

Pod maską zadowolenia — smutek

Pod maską zupełnego zadowolenia kryje się smutek głęboki i rezygnacja. Pozostawione swej własnej przemysłowości, kobiety zajmują się filantropją, lub propaganda, zastępują nawet mężczyzn w ich pracy, ale bez względu na pozor, wydaje mi się, że w tem wszystkim, co czynią, serce ich nie bierze udziału, lub może... już nie bierze.

Najbardziej godnym podkre-

slenia i najważniejszym w tej rewolucji obyczajów jest niesłychany wzrost poufałości między młodzieżą płci odmiennych.

Poufałość wyklucza miłość

Ta poufałość zrodziła się podczas wojny, spowodowana koniecznością, ale niestety, wojnę przetrwała i dziś stała się prawdziwym wrogiem miłości. Poufałość się można jedynie z równym sobie, a miłość wyklucza równość. W miłości, nawet tam, gdzie panuje doskonała harmonja, jeden jest zwycięzca, a drugi zwyciężonym. A poufałość? To zwykły stan szczeroci i odprężenia, gdzie każdy okazuje swe prawdziwe „ja”, niczem nie skrepowane, bez żadnych pragnień i aspiracji. Miłość, to pożądanie i wieczna pogoń za czymś. Poufałość jest przyzwyczajeniem, które „czyni serce nasze niewrażliwym na to, co je wzruszać powinno”. Nagły chłód i obojętność uczuć jest naturalnym wynikiem tej gry, pozabawionej wszystkich dawnych powabów romantyczności. Poufałość to tylko zwykły zmysł praktyczny, poziome zadowolenie, gdzie najdrobniejsze ziarnko idealizmu wygląda na intruza z dawnych wieków, na nieproszonego gościa z zagrobu.

Można nam coprawda zarzucić, że poufałość nie zabiła miłości w młodych małżeństwach z czasów wojny! A to właśnie dlatego, że wojna istniała. Można było połączyć poufałość z miłością wtedy, kiedy jedna strona pozostawała pod okiem grożącej śmierci. Tymczasem wojna się skończyła, a poufność istnieje ciągle — z wielką krzywdą dla miłości.

Opinia kobiety

Pani Marcelle Tinayre daje swym młodym czytelniczkom o krótkich włosach kilka dowcipnych rad i poleceń.

Gdzież istnieje istotna różnica między dniem wczorajszym

i dzisiejszym? pytała głośno ni sarka. Chyba w tem, że dziewczęta wychodzą teraz zamaż w coraz późniejszym wieku. Jeszcze w 18 stuleciu zawierano wiele małżeństw, w których panna młoda miała zaledwie lat piętnaście. Przed 25 laty wiekiem przepisowym było lat 18. Ja sama w dwudziestym pierwszym roku życia miałam już dwoje dzieci i nie uchodziłam przytem wcale za fenomen. Teraz córki moje, opowiadając mi o swych przyjaciółkach w tym samym wieku, dodają zawsze: „to dzieciak jeszcze!” Za moich czasów te dzieciaki były już matkami.

Dlaczego czekają?

Dlaczego one czekają? Tyśsiące powodów. Przedewszystkiem młode dziewczęta są dziś wolne, najzupełniej wolne, a autorytet rodziny, bardzo leciutki zresztą, nie przeszkadza im wcale. Korzystają z niezależności, o jakiej nam się nigdy nie marzyło. Bawią się teraz i używają, a jeśli są bogate — podróżują. Nie należy więc dziwić się, że przedłużają sobie te wakacje, mając jedną na wszystko odpowiedź: „Jeszcze czas! Zdażymy i o tem po myśleć”. Niegdyś małżeństwo dawało im swobodę, teraz zaś stawia tej swobodzie kres. A któż zgodziłby się dobrowolnie wyrzekać niezależności, jaka mu zapewniała obyczaje, fortuna, czy sytuacja

Znaczenie miłości w życiu

Jeszcze jeden powód: niemal wszystkie one uczą się i znacznie dalej od nas w naukę idą. Przypatrzcie się teraz bohaterkom z teatru, lub romanse współczesnego (mówią o heroinach niezamężnych).

Wszystkie one są w wieku od lat 25 — 26. Dla nas byłyby to już stare panny.

Jest tu jeszcze jeden powód zasadniczy: w oczach naszych córek mężczyzna stracił najzupełniej cały swój dotychczasowy prestige, bo i one teraz korzystają ze swobody, która

niegdyś była tego tylko przywilejem. Dla tych ośmnastolennich, które opuszczały dawniej dom rodzicielski, mężczyzna był bogiem, nagle objawieniem! Teraz „bóg” im snoszedniał, oglądają go z bliska i. nie znajdują w nim nic nadzwyczajnego. Czekając na miłość, te młode istoty udają najgłębszą obojętność i pogardę dla niej. Czy miłość znaczy cośkolwiek w życiu? Tak mówi ona, bo inni ciągle to wokółko powtarzają, aż wreszcie ucho się przyzwyczaja i serce zaczyna wierzyć. Ale i dla nich godzina wybitnie, kiedy miłość zaważy na ich życiu, a uczucia obudzą się i zadrżą.

Emocja i prawdziwe uczucie

Znam wiele młodych kobiet, które twierdzą, że przekładają emocję gry nad ciche wzruszenia serca. Te spekulują na giełdzie! Pracują przy biurkach, ze słuchawkami w ręce. Nacóż im miłość? A jednak czy nie ubiegają się o nią te istoty, poświęcając swój własny gust w ubieraniu się chwilowemu kaprysom „wzgardzonych” mężczyzn? Niegdyś kobieta podbiła serce mężczyzny przesadną „kobiecością” swojej toalety; wyglądała jak bóstwo, wyłamując się z powodzi koronek i jedwabnych muślinów. Ale przychylność bóstwa należy zdobywać ofiarami. Młodzież nie lubi dziś zbytecznych wysiłków. Miłość nie jest już w modzie. Dziewczeta pragną się podobać, nadając sobie możliwie najbardziej mekki wygląd. Mężczyzna ma teraz przy sobie towarzysza, który go nie krepuje i zwalnia od wszystkich obowiązków galanterji. — Zdaje mi się jednak, że nasze córki już niedługo zaczną żałować epoki „bóstw w muślinach” i wdychając raz po raz melancholijnie, będą się zwierzały cichutko: „Jak to było dobrze! Nie pozwalano im nosić najmniejszej paczuski i nie zostawiano ich w tyle na ulicy, lub przed drzwiami kawiarni. Raj utracony!”.

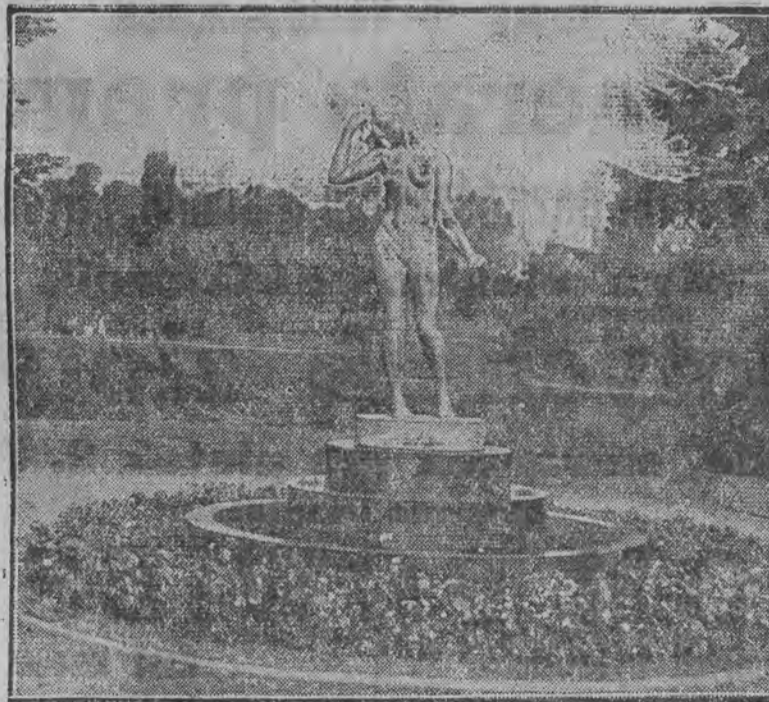
Dwie cenne rady

Na zakończenie dam moim młodym czytelniczkom dwie cenne rady. Pierwszą: niech się strzeżę mężów „dwudziestodwuletnich”. Nie wyobrażam sobie, żeby ci młodzi ludzie byli zdolni otoczyć kobietę tak konieczną jej czułością i zapewnić jej opiekę i pomoc w najtrudniejszych chwilach życia. Niech te młokosy poczeka trochę. Ich wiek jest nieodpowiedni. Do małżeństwa nie wolno pchać się przed apelem! Moim córkom powiem jeszcze, że my, kobiety, mamy swoje liczne, a pełne wdzięku wady, których utracić za nic w świecie nie powinniśmy. A więc nie wyzbywajmy się dziecięcości! Czuć przy swoim boku istotę, która igra z ciężkimi sprawami życia, jest dla mężczyzny radosnym wy-poczynkiem...

A zresztą trudno mi uwierzyć, żebyście wy, małe osobki, chciały wszystkie żyć na zawrotnych i niedostępnych szczytach surowej powagi.

tłum. L. Gr.

NOWA OZDOBA STOLICY



Dzisiaj o godz. 12 w poł. w parku Paderewskiego na górcie nad małym stawem przy udziale licznie zgromadzonych przedstawicieli magistratu, prezydent miasta inż. Słomiński dokonał odświeżenia rzeźby Olgi Niewskiej.

Kronika

PAŹDZIERNIK

2

SRODA

Dziś:
Aniolów Str.

Jutro:
Kandyda m.

Wschód sł. 6.00
Zachód sł. 17.39

Żółtknie nademną zwiędły liść,
droga przedemną taka
daleka,—
lecz nie wiem sam dokąd
mam iść,
gdy nigdzie nikt na mnie nie
czeka...

Wybladła cała życia treść,
pusto i smutno jest dookoła,
komu mam miłość swoją
nieść,
gdy nikt i nigdzie mnie nie
woła...

Zagłuchły nawet echa ech,
gdzie zwrócę oczy — wszę-
dzie ciemno,
Obca mi radość, obcy śmiech,
nic niema za mną, nic przed-
emną...
Les.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: N. Epsztein (Piotrkowska 225). M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Cegielniana 12) Gorfein (Wschodnia 54), J. Kowrowskiego (Nowomiejska 15).

Rejestracja rocznika 1911

Dziś w środę, dnia 2-go października r. b., powinni się zgłosić do rejestracji w lokalu Biura Policyjno - Wojskowego Piotrkowska 212, w godzinach od 8-ej rano do 15-ej (3-ej po poł.), mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie V Komisarjatu Policyjnego, których nazwiska rozpoczynają się od liter: F. G. H. Ch., oraz zamieszkali na terenie XIII-go Komisarjatu Policyjnego, których nazwiska rozpoczynają się od liter: L. Ł. M. N. O. P. R. S.

Każdy zgłaszający się do rejestracji powinien być zamieszkały w Łodzi i posiadać dowód osobisty, a w razie braku tegoż — metrykę urodzenia oraz inny dokument, świadczący tożsamość osoby, świadectwo szkolne, rzemieślnicy zaś ponadto — świadectwo cechowe.

Winni niezgłoszenia się do rejestracji w wyznaczonym terminie ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6-ciu tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Spis poborowych rocznika 1909

Dziś w środę, dnia 2-go października r. b., powinni się zgłosić do spisów poborowych w lokalu Biura Policyjno-Wojskowego, Piotrkowska 212, w godzinach od 8,15 do 15-ej (3-ej po poł.), mężczyźni urodzeni w roku 1909, zamieszkali na terenie I-go Komisarjatu Policyjnego, których nazwiska rozpoczynają się od liter: H. Ch. I. J. K. L. Ł.

Do spisu zgłosić się powinni: 1) zamieszkali stale na terenie m. Łodzi, 2) nie mający stalego miejsca zamieszkania na terenie Rzeczypospolitej a przebywający czasowo w Łodzi trwania zgłoszeń do spisów t. j. od dnia 1-go października do dnia 30 listopada r. b., 3) przebywający czasowo w Łodzi a nie mający z jakichkolwiek powodów zgłosić się osobiście do spisów w gminie, w której stale mieszkają.

Budowa wodociągów w Łodzi

Jeszcze w roku bieżącym rozpoczną się finalizacyjne pertraktacje

magistratu z francuskim przedsiębiorstwem „Generale Compagnie D'eau”

Na wiosnę bieżącego roku magistrat w osobie kierownika finansów miejskich, wiceprezydenta d-ra Wielińskiego, podjął pertraktacje z jednym z najważniejszych przedsiębiorstw instalacji wodociągowych w sprawie budowy w Łodzi wodociągu, będąca jedną z najpilniejszych robót inwestycyjnych i posiadająca tak doniosłe znaczenie dla poprawy stanu zdrowotnego miasta.

Chcąc poinformować się o dalszych losach tej sprawy zwróciliśmy się do wiceprezydenta d-ra Wielińskiego, który udzielił nam następujących informacji.

— Sprawą podjęcia budowy wodociągów, w roku przyszłym zainteresowałem jeszcze wiosną b. r. zarówno magistrat jak i rząd, a w szczególności

ministerstwo skarbu, gdzie odbyłem szereg konferencji z p. naczelnikiem Kirkorem oraz radcą p. Nowakiem.

W wyniku tych konferencji min. skarbu skomunikowało mi z reprezentantem najważniejszego przedsiębiorstwa instalacji wodociągowych, o partego o bardzo poważne i dobrze znane w Polsce amerykańskie konsorcjum finansowe w Polsce.

Przeprowadzone z reprezentantem obu grup p. inż. Kazali doprowadziły do przyjazdu do Łodzi z Paryża specjalnej komisji inżynierskiej, która przeprowadziła na miejscu w Łodzi studia techniczne.

Studia te trwały przez czas dłuższy a wyniki ich są obecnie przedmiotem badań technicznych i finansowych zainteresowanych grup tak w Paryżu jak i w Nowym Yorku.

Zgodnie z postanowieniami, które zapadły w wyniku rozmów, prowadzonych zarówno w Łodzi jak i w ministerstwie skarbu, „General Company D'eau” łącznie z konsorcjum amerykańskim, przedłoży jako Compagnie Franko-Américaine jeszcze w bieżącym roku kalendarzowym rezultaty swoich badań i na ich podstawie przedstawi konkretne propozycje, które staną się przedmiotem konkretnych pertraktacji.

Zarówno magistrat jak i jego francuscy oraz amerykańscy kontrahenci, a niemniej ministerstwo skarbu traktuje sprawę ewentualnej budowy wodociągów w Łodzi, już w najbliższym czasie bardzo poważnie

A. T.

Czujna opieka władz miejskich

nad dokształcaniem młodocianych robotników

Pod przewodnictwem naczelnika Urzędu Przemysłowego I-ej instancji — inż. Berlinera — z udziałem przedstawicieli wydziału oświaty i kultury oraz urzędu przemysłowego i inspektorji pracy — p. Kurnertówny, odbyła się konferencja z delegatami organizacji przemysłowych w sprawie realizacji obowiązku przymusu do kształcenia dla młodocianych, zatrudnionych w przemyśle, rzemiośle i handlu, i kontroli nad wykonywaniem tego obowiązku.

Po zaznajomieniu zebranych z obowiązującymi w tej sprawie ustawami i przepisami, kierownik miejskiego szkolnictwa zawodowego — dyr. Tomaszewski, wygłosił obszerny referat, obrazujący obecny stan szkolnictwa dokształcającego, jego organizację oraz dane, dotyczące ilości uczniów i frekwencji.

W wyniku obrad postanowiono powołać do życia w Łodzi każdą organizację opieki szkolnej analogiczną do opieki szkolnych w szkołach powsze-

chnych. Do specjalnych zadań tych opiek należeć będzie przede wszystkim strzeżenie obowiązku kształcenia przez pracodawców i uczniów.

Następnie postanowiono zwrócić się do ministerstwa pracy i opieki społecznej o wprowadzenie obowiązku składowania przez pracodawców w kazów zatrudnionych młodocianych w miesiącu sierpniu, co ułatwi kontrole nad podlegającymi przymusowi kształcenia.

Asfaltowanie ulicy Piotrkowskiej

Wczoraj rozpoczęte zostały roboty nad betonowaniem lewej strony ulicy Piotrkowskiej od Przejazdu do Moniuszki.

Równocześnie asfaltuje się odcinek Piotrkowskiej prawej strony od Cegielnianej do Placu Wolności i roboty te postępują dosyć szybko naprzód.

Przerwa w ruchu tramwajowym

Wczoraj w godzinach porannych nastąpiła przerwa w ruchu tramwajowym z powodu zepsucia kabla w elektrowni, przy pomocy którego K. E. Ł. czerpie prąd.

Przerwa trwała około 2 godzin. Doniero około godziny 10 rano tramwaje ruszyły. (p)

Krwawy finał zabawy

We wsi Łojki pod Łodzią miała wczoraj miejsce krwawa awantura. Oto po skończonej zabawie uczestnicy tejże Grajcar Kazimierz, Gołębiowski Antoni, Palacz Czesław, Kaczmarek Jan wszyscy zamieszkali w sąsiedniej wsi wtargnęli do mieszkania Franciszka Kocika zam. we wsi Łojki, gdzie gospodarza i żonę jego pokłuli niebezpiecznie nożmi. (w)

RADJO

WARSZAWA. 1395 m.

11.56—12.05 Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorium Astronomicznego. Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; 12.05 12.50 Koncert z płyt gramofonowych; 13.00 Komunikat meteorologiczny, komunikaty przygodne; 13.20—15.40 Przerwa; 15.40 Komunikat gospodarczy; 16.15 Komunikat harcerski; 16.30—17.15 Koncert z płyt gramofonowych; 17.15 Komunikaty przygodne; 17.25 „Skrzynka pocztowa”. Korespondencje bieżąca omówi dr. M. Stępcowski; 18.00 Muzyka francuska w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 1. G. Bizet: Wstęp do op. „Carmen”. 2. A. Thomas: Muzyka baletowa z op. „Hamlet”: a) Taniec ludowy, b) Taniec myśliwski, c) Pantomina, d) Wałc Mazurek, e) Scena z kwiatami i zakończenie. 3. G. Pierné: Serenada. 4. C. Saint-Saens: Suita algierska: a: Preludium, b) Rapsodia maurytańska, c) Marzenia wieczorne, d) Francuski marsz wojskowy. 19.00 Rozmaitości, oraz komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce; 19.25 Komunikat rolniczy, meteorologiczny, oraz „Skrzynka pocztowa rolnicza” wygl. inż. W. Tarkowski; 19.56—20.05 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronomicznego. Odczytanie programu na dzień następny; 20.05 Odczyt z Katowic; 20.30 Koncert solistów. Wyk.: J. Familier-Hepnerowa (fort.), H. Gołębiowski (skrz.), dyr. J. Ozimiński (skrz.) i prof. L. Urstein. W przerywie komunikat teatrów miejskich; 21.30 Słuchowisko z Krakowa; 22.15 Komunikat meteorologiczny; 22.20 Komunikaty policyjne, sportowe, nadprogram; 23.00—24.00 Muzyka taneczna z Poznania.

DNI 3 KSIĄŻKI

Prenumerata premjowa

Każdy kto wpłaci bezpośrednio w admin. „Głosu Polskiego”
za miesiąc październik

złotych 6 złotych

we środę, czwartek lub piątek 2. 3. 4. b. m.
otrzyma bezpłatnie

TOM POWIEŚCI

Duży wybór nowych wydawnictw. Cena księgarska 2-3 złotych.

TYLKO 3 DNI

Administracja „Głosu Polskiego” Piotrkowska № 106
otwarta od 8 i pół do 20.

Budżet miejski został ściśle wykonany

Przekroczenia stanowią zaledwie piątą część promille'a

Czynne saldo kasowe przekracza 4 miliony złotych

Kierownik finansów miejskich, wiceprezydent dr. Wieliński, przedstawił na ostatnim posiedzeniu magistratu zamknięcie rachunkowe za rok administracyjny 1928-29.

Ze sprawozdania tego wyjmujemy następujące cyfry, które przejrzyste charakteryzują wykonanie budżetu, zatwierdzonego przez Radę Miejską, przez Magistrat.

Budżet administracyjny Zarządu m. Łodzi za miniony rok gospodarczy zamykał się ostateczną sumą w wydatkach zwyczajnych zł. 28.504.619 w wydatkach nadzw. zł. 29.543.683 razem w wydatkach złotych 58.048.302 w dochodach zwyczajnych zł. 32.537.888 w dochodach nadzwyczajnych złotych 25.510.415. Razem 58.048.302.

W okresie sprawozdawczym Magistrat wystawił asygnat rozchodowych zwyczajnych złotych 26 266.041.10, nadzwyczajnych zł. 29.249.152.36. Razem złotych 55.515.193 46.

A więc—biorąc pod uwagę ogólną sumę wydatków i dochodów tak zwyczajnych jak i nadzwyczajnych w kwocie wyżej wykazanej zł. 58.048.002—Magistrat nie wykorzystał kredytów w wysokości złotych 2.533.108.54, która to suma powstała ze zmniejszeń ng sumę zł. 2.544.337.20 gr. po odjęciu przekroczeń na sumę zł. 11.228.66 gr.

Przekroczenia w sumie zł. 11.228.66 spowodowane były w 72 pozycjach budżetowych, w tak charakterystyczny sposób, że ogromna większość tych pozycji wykazuje przekroczenia dosłownie groszowe, bo nie przekraczające kwoty 1 zł.

W dziale administracji ogólnej przekroczone 17 pozycji, z tych 13 poniżej 1 zł., trzy zaś pozostałe wynoszą zł. 443, zł. 2053 i zł. 6065.

Tak pierwszych jak i drugich przekroczeń nie może żaden choćby najskrupulatniejszy budżet przewidzieć, ani też nie można przy najostrożniejszej gospodarce uniknąć. Jest bowiem niemożliwością nie księgować rachunków, które o kilka lub kilkadziesiąt groszy przekraczają kredyty, uchwalone przez Radę Miejską, względnie żądać dla tego rodzaju drobnych przekroczeń, za każdym razem, uchwały Rady Miejskiej.

Wspomniane trzy stosunkowo większe przekroczenia dotyczą: 1) diet ławników Urzędu Rozjemczego i kosztów ekspertyz, dokonywanych przez ten Urząd i 2) kosztów poboru podatków ściąganych przez władze państwowe.

Przekroczeń tych przewidzieć nie można, gdyż wydatki pierwsze zależne są od ilości i charakteru spraw, wpływających do urzędu rozjemczego, drugie zaś wzrastają w miarę zwiększania się wpływów podatkowych.

Dalsze przekroczenia są minimalne: w dziale 6 (oświata) przekroczone 11 pozycji, z których 6 nie sięga sumy 1 zł., najwyższe zaś wynosi zł. 1770 (abonament telefonu); w dziale 7 (kultura i sztuka) przekroczenia wynoszą zł. 16.38; w dziale 8 (zdrowie publiczne) przekroczone kredyty na sumę zł. 258.20 gr. w 18 pozycjach, z których 16 nie przekracza kwoty 1 zł.; w dziale 9 (opieka spo-

łeczna) — przekroczenia wynoszą zł. 8.87.

W dziale 13 (różne) przekroczone kredyty o sumę złotych 1366.35, którą wydano na opłacanie składek ubezpieczeniowych za pracowników oddziału poboru poatków państwowych oraz na komorne Urzędu Zasiłkowego.

W budżecie natomiast nadzwyczajnym przekroczenia stanowią kwotę zł. 981.26; budowa domu dla nauczycieli wyniosła zł. 223.69 drożej, niż przewidziano w budżecie, na cegielnię miejskie wydano o zł. 727 więcej, na budowę kolonji robotniczej zł. 30.82 i na budowę szkoły przy ul. Aleksandrowskiej — o 1 grosz więcej.

Powyższe cyfry dostatecznie wyświatłają charakter przekroczeń. Co się zaś tyczy zmniejszeń w budżecie administracyjnym na r. 1928-29, wynoszących jak wspomnieliśmy sumę zł. 2.544.337.61 gr., oszczędności te wynikły: ze zmniejszenia na przewidziane w budżecie wyposażenie pracowników, których miano zaangażować a nie zaangażowano na roboty budowlane i brukarskie; z niewypłacenia procentów od starych

pożyczek z czasów okupacji, których to pożyczek nie skonwertowano, wobec niezatwierdzenia przez Ministerstwo Skarbu planu konwersji; z oszczędności na wydatkach gospodarczych wszystkich wydziałów. W budżecie nadzwyczajnym zmniejszenia wydatków dotyczą oszczędności na zakupie nieruchomości i robotach inwestycyjnych.

Z końcowych zestawień obszernego sprawozdania wiceprezydenta dra Wielińskiego wynika wreszcie, iż obrót kasowy w roku administracyjnym 1928-29 był następujący:

w dochodach zł. 61.527,304.27 groszy;

w wydatkach zł. 57,402.898,24 a zatem saldo kasowe na dzień 1 kwietnia 1929 roku wynosiło zł. 4.124,405.93 gr.

Sprawozdanie wiceprezydenta dra Wielińskiego zostało w całości przez Magistrat zatwierdzone i w terminie ustawowym, t. zn. przed dniem 1 października, przesłane władzom nadzorczym oraz Radzie Miejskiej do rozpatrzenia i zatwierdzenia, z wnioskiem o wybór komisji radzieckiej, celem przedniego zbadania stanu kasy, ksiąg i dowodów kasowych.

Sprawiedliwości stało się zadość

Bezterminowe więzienie dla przywódców

„WŁADCÓW NOCY”

200 lat więzienia — stanowi bilans wyroku

Wczoraj o godz. 4 pp. rozegrał się epilog procesu bandy „Władców Nocy”.

Ogłoszenie wyroku zapowiedziane było na godz. 12, to też sala sądowa już od 11-ej była dosłownie przepelniona żądną wrażeń publicznością.

Punktualnie o godz. 4-ej przywieziono oskarżonych pod silną eskortą policji. W zupełnym spokoju zajmują oni swoje miejsca na ławie oskarżonych.

O godz. 4.30 na salę wchodzi komplet sędziowski i wśród grobowej ciszy przewodniczący wiceprezes sądu Steinman odczytuje wyrok, mocą którego: Adam Karczmarek uznany zostaje winnym dopuszczenia się 22 przestępstw i skazany na 77 i pół roku więzienia ciężkiego plus bezterminowe ciężkie więzienie za napad na Nowaka — łączny wyrok bezterminowe ciężkie więzienie.

Roman Szczeciński uznany zostaje winnym dokonania 12 przestępstw i skazany zostaje na 46 i pół roku ciężkiego więzienia plus bezterminowe ciężkie więzienie za napad na Nowaka, łączny wyrok bezterminowe ciężkie więzienie.

Kukuła uznany zostaje winnym popełnienia 14 przestępstw i skazany zostaje na 51 i pół roku ciężkiego więzienia, łączny wyrok 12 lat ciężkiego więzienia.

Jan Karczmarek — 2 prze-

stępstwa skazany na 4 lata, łączny wyrok 3 lata.

Władysław Szubert — 4 przestępstwa skazany na 8 lat więzienia — łączny wyrok 5 lat.

Arnold Kuks — 2 przestępstwa skazany na 4 lata więzienia, łączny wyrok 3 lata.

Premja kinowe

BILETY

JUTRO

Czwartek

POJUTRZE

Piątek

dwa

dni

Dla prenumeratorów

„GŁOSU POLSKIEGO”
którzy bezpośrednio
w administracji

wpłacą 6 złotych
za m. październik

Administracja
Piotrkowska 106.

Otwarta od 8 i pół do 20.

Koledze Emanuelowi Landisbergowi z powodu śmierci

matki Jego

wyrażają głębokie współczucie

Koleżanki i Koledzy

biura firmy

„GENTLEMAN”

Sp. Akc. w Łodzi.

Epidemia duru brzusznego w Łodzi

Głód, niechlujstwo i lekceważenie--

oto trzy główne przyczyny epidemji

W ostatnich tygodniach dalo się zaobserwować znaczne natężenie zachorowań

na dur brzuszny.

Aczkolwiek zwiększenie ilości zachorowań na dur brzuszny jest zjawiskiem normalnym o tej porze roku to jednak w r.

b. liczba zachorowań jest niepomniernie wysoka. W ciągu ostatnich dwóch tygodni zanotowano przeszło

100 wypadków,

co jest w ciągu ostatnich lat swojego rodzaju smutnym rekordem.

Ta niepomniernie wysoka liczba zachorowań tembardziej musi zastanawiać, że miejskie władze sanitarne podjęły energiczne środki zaradcze już w zaraniu epidemji, a przeprowadzana systematycznie akcja szczepień wpływa również na zmniejszenie się liczby zachorowań.

Trudno jest konkretyzować całokształt przyczyn które stworzyły podłoże tej epidemji niewątpliwie jednak najważniejszymi z nich są:

1 nieprzestrzeganie najprymitywniejszych zasad higienicznych: jak konieczność mycia rąk przed jedzeniem, chronienie jada i napoi przed muchami, jedzenie sutowych owoców i jarzyn itd.

2 utajanie wypadków zachorowań, co umożliwia dalsze szerzenie się choroby, wobec nieprzestrzegania przez otoczenie przepisów izoiacyjnych. Niestety zdarzają się często wypadki niewykonywania przez lekarzy obowiązku zgłaszania.

3 Zły stan materialny szerokich warstw ludności. Złe odżywiane organizmy padają łatwo ofiarą choroby.

Stąd też pochodzą obydwie nazwy duru brzusznego: choroba brudnych rąk i tyfus głodowy.

Dwie pierwsze przyczyny dają się usunąć; w tym celu powinna być przeprowadzona szeroko zakrojona akcja uświadamiająca ogół ludności.

Uratuje ona niewątpliwie wiele istnień ludzkich — nie mówiąc już o zaoszczędzeniu obrznych wartości materialnych.

H. L.

OD JUTRA

SENSACYJNY ROMANŚ WSPÓŁCZESNY

SERENADA ŚMIERCI

światowej sławy pisarza MAURYCEGO DEKOBRY.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI.

Dziś we środę dnia 2 października przedstawienie popularne (ceny niższe) „Wesele Figara” Beaumarchais'ego

Jutro we czwartek i pojutrze w piątek „Rywale” Andersona Stallingsa i Zuckmayera w przekładzie Jerzego Kossowskiego w norywajskiej inscenizacji i reżyserji Leona Schillera, chorążego awangardy reżyserkiej w Polsce. Sztuka ta, której premiera spotkała się z niespotykanym w Łodzi entuzjazmem, została po raz pierwszy w Polsce w Teatrze Miejskim w Łodzi wystawiona.

TEATR KAMERALNY.

Traugutta 1.

Mistrz sceny polskiej Mieczysław Frenkiel wystąpi w Teatrze Kameralnym jeszcze tylko trzy razy dziś środa, czwartek i piątek kreując kapitalną rolę Wistowskiego w „Grubych rybaczach” M. Bałuckiego.

Główna sztuka L. Franka „Kara i Anna” po wielkich tryumfach jakie odniosła na wszystkich scenach zachodu wystawiona będzie jako najbliższa premiera w Teatrze Kameralnym. Reżyseruje Leopold Zbuczek. Obsadę stanowią: M. Markarczyk-Wasilewska, Z. Marcinowska, L. Madalinski, L. Zbuczek.

TEATR POPULARNY

Ogrodowa 18.

Wzorem lat ubiegłych urządzić będzie dyrekcja Teatru Popularnego przedstawienia dla dzieci. Inauguruje cykl tych sztuk wesoła, efektowna, rewijowo ujęta bajka B. Hertza „Zaklęte trzewiczki”.

TEATR GEYEROWSKI

Piotrkowska 298.

W sobotę o godz. 8 i w niedzielę o godz. 4.30 popoł. i 8.30 wiecz. arcyzabawna, doskonała, amerykańska komedia Johna „Fenomenalna umowa”.

DZISIEJSZY KONCERT ROSYJSKIEGO ARTYSTYCZNEGO ZESPOŁU BALAJKOWEGO.

Dziś w środę odbędzie się w Sali Filharmonii zapowiadany koncert słynnego rosyjskiego artystycznego zespołu balajkowego im. W. Andrejewa. Zespół ten przyjeżdża do Łodzi po wielkich sukcesach na powszechnej wystawie w Poznaniu. W programie rosyjskie pieśni ludowe, romanse cygańskie, pieśni kaukaskie, pieśni hulańców, pieśni dalekiego wschodu oraz tańce ludowe. Zespół wystąpi w malowniczych rosyjskich strojach ludowych.

Koncert ten w ubiegłym sezonie cieszył się w Łodzi olbrzymim powodzeniem. Początek o godz. 8.30 wieczorem.

Bilety od 1 zł. do 7 zł. sprzedaje kasa Filharmonii.

Niezwykła tragedia małżeństwa

Rzekomo zabity na wojnie mąż przybył do żony która w międzyczasie poślubiła innego

W dniu wczorajszym przy ulicy Wólczafskiej w mieszkaniu p. Rajgrodzkich rozegrał się finał niezwykle tragicznego splotu wypadków.

W maju roku 1914 niejaki Natan Rafałowicz poślubił młodą dziewczynę, którą kochał już od dłuższego czasu. Niespełna dwa miesiące po ślubie wybuchła wojna światowa i młody małżonek został powołany do wojska.

Półki Łódź znajdowała się w rękach rosyjskich Rafałowiczowa miała stale wiadomości od męża, odpisując mu natychmiast na każdy list. Z chwilą jednak, gdy Łódź wpadła w ręce niemieckie i rozpoczął się długi okres okupacji wszelki ślad o Rafałowiczu zaginął. Kilka lat nie miała Rafałowiczowa żadnych wiadomości od męża, aż w roku 1919 pewnego dnia zgłosił się do niej jakiś

starszy człowiek, mieszkaniec Lututowa, który oznajmił jej, iż dowiedział się o tem, że poszukuje ona męża swego Natana Rafałowicza.

Przybyły wyjaśnił, że Rafałowicza znał, służył bowiem z nim razem w jednym plutonie i razem z nim przeżył całą kampanię karpacką.

Podczas jednej z bitew widział on, jak szrapnel austriacki zabił Rafałowicza na miejscu.

Młoda wdowa chciała w przystępie rozpacz popelnić samobójstwo, rozpaczła bardzo po stracie męża swego, którego kochała; po pewnym jednak czasie pogodziła się z losem.

Nagabywana przez rodzinę, która dokuczała jej wdowieństwem zgodziła się poślubić starszego od siebie wdowca z dwojgiem dzieci Rachmila Raj-

grodzkiego.

Tymczasem Rafałowicz nie umarł, lecz jak się okazało dostał się do niewoli niemieckiej i przez dłuższy czas znajdował się w obozie jeńców, a następnie przetransportowany został do Berlina.

Tu dowiedział się od przyjeżdżających łodzian, że żona jego prowadzi się w Łodzi niemoralnie i szarga jego nazwisko. Zrozpaczony postanowił nagle wracać do Łodzi i po zwolnieniu w roku 1918 postarał się o posadę w jakiejś fabryce, pędząc monotony żywot robotnika.

Tęsknota za żoną była jednak silniejsza niż rozpacz i złość.

10 lat Rafałowicz opierał się jej, aż wreszcie zmogła go.

I oto w ubiegłym tygodniu Rafałowicz posprzedawał wszystkie meble, pozbierał

swe oszczędności i wyruszył w drogę do Łodzi. Po dwudniowych poszukiwaniach udało mu się dowiedzieć, iż żona jego wyszła zamaż za Rajgrodzkiego.

Wczoraj w godzinach wieczornych Rafałowicz przyszedł do mieszkania Rajgrodzkich.

Otworzyła mu żona. Przez chwilę stała zupełnie nieruchomo, jakby zamieniona na słup soli, następnie widząc, iż ten którego uważała za umarłego zjawił się przed nią, w przystępie rozpacz wyskoczyła z okna III piętra.

Na szczęście, spadając, złapała się o balkon i zawisała w powietrzu. Przy pomocy sąsiadów uwolniono ją. W tym czasie przyszedł również do domu Rajgrodzki i teraz historia cała wyjaśniła się. Małżonkowie przebaczyli sobie wszystkie winy i Rafałowicz, ze złamanym sercem wyjechał z powrotem do Berlina.

Jak się dowiadujemy Rafałowiczowa - Rajgrodzka zachorowała dość poważnie na rozstrój nerwowy. (p)

Zuchwałe włamanie do Łódzk. Zw. Handlowego

Łupem kasiarzy padło zaledwie 800 zł.

Poprzedniego dnia firma miała podjąć z banku 50.000 zł.

Wczoraj w godzinach porannych łódzki urząd śledczy został zaalarmowany wiadomością, że w lokalu Łódzkiego Związku Handlowego, Konstytucyjna 99, dokonano włamania, przy czym rabusie rozpruli kasę ogniotrwałą, zabierając całą jej zawartość. W kilka minut po otrzymaniu tej wiadomości przybył na miejsce przestępstwa nadkomisarz Weyer w towarzystwie wywiadowców i przystąpił do energicznego śledztwa.

Włamanie zostało odkryte przez magazyniera tejże firmy p. Kriesego, który zwykle przychodzi pierwszy do pracy. Wczoraj rano zaraz po przyjeździe do magazynu przypomniał sobie, że kwit przesyłkowy na towar, który miał być jakimś klientowi odesłany, znajduje się w kantorze.

P. Kriese posiadając klucz od kantoru, nie czekał na przybycie innych urzędników, lecz udał się wprost do biura. Na samym wstępie czekała go niespodzianka ponieważ mimo posiadania klucza nie mógł otworzyć drzwi wejściowych.

Raczej zdziwiony niż zaniepokojony tym faktem p. Kriese zajrzał przez okno, lecz tu czekała go druga niespodzianka ponieważ wszystkie okna

były zawieszane dywanikami i chustkami.

To drugie odkrycie wyjaśniło p. Kriesemu, że drzwi nie otwierały się nie przez zwykły wypadek, lecz coś musiało spowodować zacięcie się zamka. Pelen jaknajgorszy przeczuć pobiegł corychlej obudzić jednego ze współwłaścicieli firmy, zamieszkałego również w tym samym domu.

Ponieważ drzwi stały w dalszym ciągu opór p. Kriese wraz z szefem weszli do biura, wybiwszy uprzednio szybę w oknie.

Zaraz na wstępie zauważyli szalony nieład, panujący w biurze. Stoły były poprzewracane, dywaniki ściągnięte (posłużyły one za przykrycie okien) szuflady w biurkach wybite jednym słowem widać było, że plądrowali złoczyńcy.

Po wejściu do dalszych pokoi zauważyli, że kasa stojąca w kącie jest rozpruta a zawartość jej ukradzioną.

W gabinecie współwłaściciela p. Zmigroda stała druga kasa znacznie większa i nowszej konstrukcji. Kasa ta miała poważnie uszkodzony pancerz, szlachetna jednak stal z której została wykonana oparła się nierzadziom kasiarzy.

Kasa ta silnie opancerzona, najnowszej konstrukcji jest ostatniem słowem techniki.

Najlepszym tego dowodem jest, że oparła się ona kasiarzom, którzy pruli ją najsilniejszym środkiem, acetylenem.

Włamywacze widząc bezowocność swoich wysiłków zaniechali dalszego prucia tego kolosa, lecz zajęli się mniejszą kasą z którą uporali się stosunkowo dość łatwo.

W Kasie tej znaleźli 800 złotych w bilonie. Następnie włamywacze rozbili kilka biurków poszukując pieniędzy lecz w biurkach nic nie znaleźli.

Wyszli najprawdopodobniej tą samą drogą, którą przyszli.

W wielkiej kasie znajdowało się 10.000 złotych gotówką oraz portfel wekslowy na sumę 100.000 złotych.

Pozatem dowiadujemy się bardzo ciekawego szczegółu. Oto w dniu wczorajszym firma miała podjąć z rachunku bieżącego w Warszawskim Banku Dyskontowym 50.000 złotych na wypłatę. Nie skuteczniono tego jedynie z tego powodu, że, gdy inkasent firmy poszedł celem podjęcia pieniędzy, kasa banku była już zamknięta.

Włókniarze podejmują akcję o wyrównanie stawek zarobkowych

W najbliższych dniach odbędą się posiedzenia zarządów związków włókienniczych w sprawie żądań podwyżkowych

W pierwszym rzędzie omawiana będzie akcja, zmierzająca do ustalenia cennika we wszystkich tych zakładach, w których kilkakrotnie obniżano w ostatnim okresie zarobki robotnicze i cennik w tych fabrykach odbiega od cennika ustalonego dla wszystkich, o 10 do 30 proc.

Po uchwałach zarządów związków zwołane zostaną zebrania delegatów celem wysłuchania ich opinii co do ewentualnej akcji w przemyśle włókienniczym, poczem nastąpią zebrania w fabrykach i nastroje, panujące wśród robotników będą miarodajne dla zarządów związków w ich akcji podwyżkowej.

Obecnie w związkach panuje tendencja, by podczas akcji wszystkie związki robotnicze pracowały wspólnie, celem zapewnienia tej akcji spójności i siły. (t)

KOLOS BANKOWY

Połączenie dwóch niemieckich potęg finansowych

Przed kilku dniami Niemcy całe rozbrzmiały wielką sensacją finansową, której echa rozeszły się po wszystkich stolcach świata.

Połączenie „Deutsche Bank” z „Diskonto-Gesellschaft” skupiło pod jednym zarządem potężny kapitał 445 milj. marek i dźwierz władzę nad 4 i ówierać miliardami obcych wkładów.

Jasnym jest, że wydarzenie to nie pozostanie bez wpływu na wewnętrzną gospodarkę finansową Niemiec a ich polityce zewnętrznej nadać może ton i napięcie z jakim wypadnie się poważnie liczyć.

Tranzakcja ta, planowana zresztą od dłuższego czasu okazała się niespodzianką nawet dla kół finansowych Berlina, a. że była starannie zakomspirowana, tem donioślejszym okazał się efekt ostateczny.

Cel dokonanej fuzji jest dwa jak: chodzi tu po pierwsze o racjonalizację administracji i pracy dwóch wielkich machin bankowych, po drugie zaś ze względów gospodarczych a może i politycznych, o stworzenie tak wielkiej korporacji finansowej, która dzięki swym olbrzymim zdolnościom gwarancyjnym na niemieckim rynku pieniężnym, przyczyniłaby się w dalszym do przyciągania wielkich wkładów zagranicznych w postaci pożyczek dla przemysłu, handlu i rzemiosła. Jeśli chodzi

o zrationalizowanie samej gospodarki, o zmniejszenie wydatków administracyjnych cel, przyswiecający organizatorom tej spółni, wyda niewątpliwie w krótkim już czasie pożądane owoce. Każda bowiem z tych instytucji posiada wewnątrz kraju i poza jego granicami olbrzymią ilość filij, agentur, kas depozytowych itp. dość chyba będzie wspomnieć, że na usługach koncernu w tym stanie, w jakim się obecnie znajduje pracuje armia złożona z 23.000 urzędników. Jest to na nasze stosunki cyfra astronomiczna i na długie jeszcze lata przebywać będzie w sferze fantazji.

Kierownicy tej nowej instytucji otwarcie mówią o projektach redukcji jako pierwszym etapie administracji. A więc zmniejszona ma zostać liczba dyrektorów, zwolnione na inny użytek lokale i gmachy wreszcie siódma część personelu tj. 3000 urzędników dotkniętych zostanie okrutnym i nieubłagany prawem nowoczesnej reorganizacji.

Racjonalizacja — wyraz, który do znudzenia powtarzany jest dzisiaj na każdym kroku, którego zdrowy sens i znaczenie wyblakły w częstych dyskusjach i straciły miejscami żywość swego rumieńca, święcie niezaprzeczalne triumfy na tym niecodziennym przykładzie

wykrojonym z nowych form życia gospodarczego.

Czy skoncentrowanie tych olbrzymich kapitałów w jednym banku wpłynie na zmianę wysokości stopy dyskontowej, a właściwie mówiąc na jej zmniejszenie — w obecnej chwili nie da się przewidzieć. Niezawodnie takiej akcji ze strony nowopowstałego kolosu finansowego spodziewać by się rade były niemiecki przemysł i rzemiosło, widząc w służbowej instytucji największego współczesnego szafarza kredytu w Niemczech.

Aczkolwiek banki i to nawet największe nie ustanawiają w znaczeniu dosłownym wysokości stopy procentowej w danym kraju, która regulowana jest raczej stosunkiem zapotrzebowania i podaży kapitału nie należy jednak zapominać, że w procesie tym rola banków jest arcyważną, gdyż decydującym dla rynku kredytowego czynnikiem pozostanie zawsze różnica między wysokością odsetek ofiarowanych wierzycielom a pobieranymi od dłużników banku.

A więc nie bez słuszności koła gospodarcze Niemiec śledzą z wielkim zainteresowaniem w jakim stopniu zmniejszy się owa różnica. Wysokość tego procentu zazwyczaj normowana była wysokością kosztów związanych z administracją

banku — dziś wobec dokonane go przeobrażenia i zmniejszenia zwykłych wydatków oczekiwany jest w polityce kredytowej pewien zwrot zasadniczy: potaniecie pieniądza.

Następnym wynikiem owej racjonalizacji jest wypłynięcie na powierzchnię życia gospodarczego ważnego problemu o charakterze socjalnym.

Pisze o tem wyraźnie prasa niemiecka. Kilka tysięcy pracowników umysłowych, których nadprodukcja zaciążyła w Niemczech dzisiejszych we wszystkich zawodach, powiększy rzeszę bezrobotnych. Praktyka uczy, że trudniej uporać się z tysiącami bezrobotnych pracowników umysłowych, niż z bezrobotnymi robotnikami jakkolwiek galezi przemysłu. Trudniej dla nich znaleźć pracę a pamiętać należy, że tworzą oni najniebezpieczniejszy społecznie element niezadowolonych. Ci ludzie oderwani przemocą i niesprawiedliwie (bo jak że mają inaczej swój los rozumieć) od swych warsztatów pracy, pozbawieni chleba a nie raz dachu nad głową, idą siłą bezwładną na lep wszelkich ultraradykalnych hasel wywrotowych.

Niektóre pisma otwarcie mówią, że niebawem przybędzie w Niemczech 3000 świeżo upieczonych hitlerowców lub komunistów, a w przyszłości będzie jeszcze więcej.

Wracając do znaczenia finansowego dokonanej nad Szprewą fuzji stwierdzić należy pewien moment charakterystyczny o którym rzecz prosta, prasa niemiecka milczy. Znamiennym wydawać się musi fakt, że stworzenie tego kolosa bankowego nastąpiło w okresie gorączkowych negocjacji w sprawie mającego powstać banku reparacyjnego.

Aper.

GIEŁDY

2. X. 29

WALUTY

Dolar Stanów Zjedn. 8.89 pół (sprzedaż 8.91 i pół, kurs no 8.87 i pół).
Belgia 124.24 i pół
Budapeszt 155.57
Helsingfors 358.04
Londyn 43.34
Nowy Jork 8.90
Paryż 34.99
Szwajcaria 172.10
Wiedeń 125.45
Dla walut europejskich tendencja mocniejsza, obroty ogólnie większe.
Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.894.
Rubel złoty 4.64.
Gram czystego złota 5.9244.

PAPIERY

7 proc. pożycz. stabilizacyjna 88.00 (w proc.)
5 proc. państw. pożycz. premjowa dolarowa 62.50
5 proc. konwersyjna 49.75
8 proc. L. Z. m. Łodzi 58.25
Bank Polski 169.75
Bank Zachodni 70.00
Węgiel 67.50
Cegielni 38.00
Starachowice 24.00
Z pożyczek państwowych słabsza 7 proc. stabilizacyjna.
Akcjami obroty b. małe.

DNI 3
KSIĄŻKI
dla Prenumeratorów
„Głosu Polskiego”

Różne miary drożyzny

Łatwiej może wyżyć robotnik

amerykański niż europejski

Pouczające przykłady różnicy skali zarobków robotniczych

We Francji w ostatnich czasach rozwinęła się dyskusja na temat drożyzny. Może wskutek tego minister skarbu, Cheron, uczuł się zmuszony do oświadczenia, co następuje: „Nie lubię używania określenia drożyzna, gdyż zupełnie niepotrzebnie podburza ono opinię publiczną. Uważam, że we Francji życie jest znacznie tańsze, aniżeli gdzieindziej”.

Drożyzna jest pojęciem względem. Trzeba pamiętać, że otrzymywane w tym czy innym kraju wynagrodzenie za pracę nie jest w stanie bezpośrednio nasycić czy ubrać tego, który je otrzymuje, lecz służy mu jedynie do zakupu artykułów pierwszej potrzeby. Wobec tego więc nie wysokość wynagrodzenia, lecz jedynie ilość produktów, jakie za daną sumę można kupić, może być miarą tego czy dane wynagrodzenie jest dostateczne i czy w danym kraju można mówić o drożyznie czy nie.

W jednej z ostatnich książek, traktujących o skali wynagrodzeń, francuz Dubreuilh zajmuje się sprawą porównania skali płac w Stanach Zjednoczonych i Francji i dochodzi do wniosku, że stosunki w Europie wogóle, w szczególności zaś we Francji, są nieporównanie bardziej niekorzystne, aniżeli w Stanach Zjednoczonych.

W jednym z rozdziałów tej książki (tytuł jej „Standars”), autor stwierdza wyraźnie, iż

życie we Francji jest droższe, aniżeli w St. Zjednoczonych.

— Zważmy bowiem — pisze Dubreuilh, — że np. robotnik amerykański, kupując litr mleka płaci 13 minutami swej pracy; za to samo robotnik francuski obowiązany jest dać 22 minuty pracy. Aby kupić 12 jaj, amerykańkanin musi dać za nie tylko 55 minut swej pracy, podczas gdy ta sama ilość jaj kosztuje francuza dwie i pół godziny pracy. W ciągu 12 minut amerykańkanin może zarobić na kilogram kartofli, gdy francuz na tę samą ilość pracować musi 20 minut. Jeśli lubi wieprzowinę czy wołowinę, francuz pracować na nią musi 2 godz. 40 minut, a praca taka bardziej jeszcze podnieca jego apetyt. Natomiast amerykańkanin taką samą porcję wieprzowiny i wołowiny zdobydzie w ciągu 53 minut.

Za 25 minut pracy amerykańkanin dostaje pół kilograma kaka, gdy francuz płaci za nie pracą 2 godz. i 40 minut. Kilogram kawy kosztuje w St. Zjednoczonych 2 godz. pracy, kilogram cukru — 70 minut. Gdy francuz chce kupić kilogram kawy, musi zań zapłacić czterema godzinami pracy, a za kilogram cukru zapłacić pracą 2 godzin 20 minut.

Takie same, albo i gorsze nawet stosunki cyfrowe panują i w innych dziedzinach. A więc, pragnąc zdobyć opał na zimę w ilości powiedzmy, tonny węgla, robotnik amerykański musi po-

święcić na to 23 godziny pracy. Tę samą ilość paliwa robotnik francuski zdobędzie dopiero po 85 godzinach pracy. Robotnik amerykański, jeśli chce kupić doskonałe ubranie, płaci za nie w sklepie równowaznik 50 godzin pracy. Robotnik francuski za garnitur bardzo średniej jakości zapłaci tyle pieniędzy, ile otrzyma tytułem wynagrodzenia za 75 godzin pracy.

Pouczające przykłady różnicy skali zarobków robotnika amerykańskiego i europejskiego, możnaby tak mnożyć w nieskończoność. Już powyższe jednak przykłady aż nadto dowodnie świadczą, że zarobki robotnika amerykańskiego, nietylko są wyższe bezwzględnie, to znaczy, jeśli chodzi o ich wysokość, wyrażoną w pieniądzu, lecz że robotnik tamtejszy w stosunku do europejskiego uprzywilejowany jest jeszcze i z tego powodu, że ma nieporównanie większą łatwość kupna rzeczy codziennego użytku i że na zaspokojenie tych wyłącznie potrzeb nie musi pracować całymi dniami. Po ich zaspokojeniu bowiem zawsze zostaje mu jeszcze dość znaczna suma na inne cele.

Robotnik europejski wogóle, specjalnie zaś robotnik polski, żyjący w warunkach napół głodowych (mówimy tu o masie robotniczej, nie zaś o uprzywilejowanych wyjątkach) o oszczędnościach najdrobniejszych nawet myśleć nie może.

Dalsze podania o nadzory wpłynęły do Sądu handlowego

Do Sądu wpłynęły znowu dwa podania o udzielenie odroczenia wpłat, z tych jedno z branży dzianej, w której jak wiadomo kryzys ostatnio występuje ze specjalną siłą. Wniósł je firma „Przemysł Działy Zygmunt Komorowski”. Przedsiębiorstwo firmy mieści się przy ul. Cegielnianej 30, istnieje od roku 1925 i jest zaopatrzone nowoczesnym urządzeniem. Mimo to nie mogło ono uniknąć kryzysu, do czego przyczyniły się: niemożność spieniężenia towarów, konieczność dawania opustu do 2 proc. przy sprzedaży za gotówkę oraz napływ protestów w wysokości 100.000 zł., wreszcie wystąpienia jednego ze współników.

Bilans przedsiębiorstwa zamknięty jest sumą 448.000 zł. Krótkoterminowe zobowiązania sięgają sumy 300000 zł., z czego jednak jako niepilne obliczyć należy 20.000, które firma jest winna właścicielowi i jego krewnym. Pozostaje więc 210000 zł., które są pokryte przez 250.000 zł. aktywów płynnych i półpłynnych, a w tem 105.000 zł. towarów i surowców, reszta

dłużnicy z otwartego rachunku i rymesów. Wartość maszyn oceniono na 148.000 zł. Do bilansu dołączono rachunek strat i zysków za ostatni rok, który wykazuje 8.300 zł. straty.

W obecnej chwili przedsiębiorstwo musi zapłacić 12.000 złotych protestów klientów, na co nie posiada odpowiednich funduszy. Jest to bezpośrednia przyczyna złożenia próśby o nadzór.

Drugie podanie wniósł Abram Granek, właściciel hurtowej sprzedaży konfekcji pod firmą swego imienia i nazwiska przy Placu Wolności 6. Przedsiębiorstwo istnieje od lat 18; przez pewien czas było ono prowadzone pod firmą „Granek i Rubin”, ostatnio zaś znowu pod firmą „Abram Granek”, jako przyczyny trudności wskazano kryzys powszechny. Suma bilansowa wynosi 188.000 zł., akcepty — 150.000 zł., skład towarów — 135.000 zł. dłużnicy 30.000 zł. Plan sanacji oparty jest na nadziei spieniężenia wielkiego składu towarów, którego wartość nieomal dorównuje zobowiązaniom firmy. (A.P.)

WALKA O TRON BOKSERSKI

Równe szanse czterech kandydatów

Świat bokserski przeżywa gorączkowe oczekiwanie finałowej walki o tytuł mistrza świata wagi ciężkiej. Jak wiadomo do tego tytułu przywiązana jest również nazwa „mistrza wszystkich wag”. Tymczasem sprawa zawładnięcia tronem bokserskim przedstawia się obecnie niejasno, gdyż aż czterech bokserów uważa się za najbardziej godnych królewskiego tytułu. Są to: Sharkey, niedawny pogromca Loughrana, Schmeling, gwiazda Niemiec, Phil Scott, mistrz Anglii i Dempsey — redivivus, który po ustąpieniu Tunneya znów marzy o sławie bokserskiej. O szansach każdego z wymienionych mocarzy pięści nie można powiedzieć nic pozytywnego. Sharkey może najdobitniej wykazać swe zdolności, bijąc parę dni temu Loughrana już w 3-ej rundzie. Ledwie 29 sekund owej rundy wytrzymał Loughran, dostawszy od Sharkeya cios w podbródek i wargę. Dalej walczyć nie mógł. Sedzia ogłosił „techniczny k.o.” nie chcąc dopuścić do masakry. Łatwe zwycięstwo Sharkeya znajduje swe uzasadnienie w tym że Loughran walczył w wadze ciężkiej poraz pierwszy i był lżejszy od przeciwnika o całe 9 i pół funta. Została więc potwierdzona tu stara bokserska maksyma: „dobry ciężki jest zawsze lepszy od dobrego lekkiego”. Dziś Sharkey oczekuje z niecierpliwością wyznaczenia walki między Schmellingiem a Sottem aby się zmierzyć ze zwycięzcą tego meczu. Teoretycznie Schmelling wydaje się lepszy, mając w swej karierze zwycięstwo nad Faolinem, ale tylko na punkcie po 12-tych rundach.

Gdy więc nawet pobije Scotta, może zostać wyeliminowanym przez Sharkeya, który jest świetnym „puncherem” i „fighterem”. Lubi wygrywać przez „knock-out”. A potem znów zagadka, bo zwycięzca spotkania z owych eliminowanych spotkań musi się zmierzyć z „Tiger Jackiem” Dempseyem. Ten już kiedyś miał „na rozkładzie” Sharkeya. Innych też bijal, a przegrał tylko z Tunneyem. Jednak Jack jest dziś starszy od swych przeciwni-

ków, a więc mniej wytrzymały i zażarty.

Figla wszystkim mógłby spłatać Tunney, jeśliby wrócił na ring bokserski. Pogodziłby zapewne pretensje wszystkich zdobywając sobie tytuł mistrza świata na nowo. Jednak Tunney podobno już na serio odrzucił precz rękawice bokserskie.

Po klęskach Plandera i Routisa Europa nie ma ani jednego mistrza świata w żadnej

z poszczególnych wag. Upadły więc świetne tradycje europejskich pięściarzy z czasów Carpentiera i Craquie'go.

Najlepiej bokser świata, Fiddella Barba (waga musza), który dzierżył od czasów olimpiady paryskiej mistrzostwo świata w swej wadze, ukończywszy studia ekonomiczne, zostaje maklerem giełdowym. Po ustąpieniu jego z ringu w wadze muszej niemiadałoby czas wybitniejszego boksera.

KRAKÓW PRZECIWKO ŁODZI

Na niedzielnym meczu footballowym z reprezentacją Łodzi Kraków występuje w następującym składzie: Malczyk (Cracovia), Pychowski (Wisła Nowak (Podgórze), Ptak, Chruściński (obaj z Cracovii), Nagraba (Garbarnia), Kubiński (Cracovia), Czulak (Wisła), Smoczek (Garbarnia), Kozok (Cracovia) i Bator (Garbarnia).

Jak widzimy w drużynie krakowskiej zabraknie tym razem

najlepszych graczy, którzy wejdą w skład naszej reprezentacji państwowej w walce z Austrią w Gracu.

Barw Łodzi bronić będzie w spotkaniu z Krakowem (jedynastka) ŁKS-u w komplecie. Pomysł kapitana związkowego jest całkiem dobry, jeśli się zważy, że drużyna Czerwonych zawsze może zagrać jednoliciej, niż drużyna skłębiona z graczy kilku klubów. Ambi-

cją też może bezwzględnie przewyższyć zespół kombinowany. Pamiętamy, że w r.1927 podobny eksperyment udał się doskonale, kiedy to Łódź (recte Ł. K. S.) pokonała w młodzieżowym sposobie drużyny Górnego Śląska. Przypuszczamy, że drużyna ŁKS-u dokładnie zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności reprezentowania barw okręgu. Mecz Kraków—Łódź odbędzie się na boisku WKS-u.

STEFAŃSKI TRIUMFUJE W BIEGU

Warszawa — Brześć

Niedzielny bieg szosowy na przestrzeni Warszawa — Brześć (204 km) zgromadził na starcie zaledwie 39 zawodników i zakończył się wprost fantastycznym zwycięstwem Stefańskiego (Amatorski K.S.), który zdystansował swych

konkurentów prawie o pół godziny.

Czas zwycięzcy 6 g. 55 m. Drugim był łodzianin Kłodziejczyk (Union) w czasie 7 g. 22 m. 9 sek. trzecim Stahl —7 g. 22 m. 11 s. czwartym Witkowski —7 g. 22 m. 11,5 s.

Michalak i Olecki z Legii odpadli wskutek uszkodzenia maszyny.

Zwycięskim zawodnikom rozdano imponującą liczbę nagród 30, przeznaczonych w swoim czasie dla uczestników biegu dookoła Polski.

Lekkoatletyczne mistrzostwa A. Z. S-ów

A. Z. S. (Poznań) na czele

W sobotę i niedzielę w Parku Paderewskiego w Warszawie zostały przeprowadzone lekkoatletyczne mistrzostwa Polskiej wyższych uczelni. Zwycięstwo odniósł AZS. poznański nad AZS warszawskim który wystąpił w składzie osłabionym bez Kostrzewskiego, Trojanowskiego i innych.

Trzecie miejsce zajął AZS. Wilno. Wyniki poszczególnych konkurencji przedstawiają się następująco:

Bieg 100 m. 1) Pernak (Poznań) 11,4 sek. 2) Dzwonkowski (Gdańsk) bieg 400 m. 1) Piechocki (Poznań) 53 sek. 2) Malanowski (Warszawa) bieg 1000 m. 1) Sidorowicz (Wilno) 2,41,2 2) Jaworski (Warszawa)

Skok w dal 1) Pernak 6 mtr. 20 cm. 2) Sobieraj (Warszawa) 605 cm. Sztafeta 4x400 m. AZS Poznań 3,38,2 2) AZS Warszawa). Z ogólnej punktacji zwyciężył AZS. Poznań zdobywając 134,5 pkt. na drugim miejscu AZS Warszawa 126,5 pkt. trzecie miejsce zajął AZS Wilno.

Rewolta czeskich piłkarzy

Czeski związek zawodowych footballistów wypowiedział posłuszeństwo Państwowemu Związkowi piłki nożnej, żądając dla siebie udziału w dochodach ze wszystkich meczów międzypaństwowych w wysokości 10 proc. oraz premii 1:000 koron dla każdego uczestnika reprezentacji footballowej.

Niemniej daleko idącymi są żądania natury sportowej, a mianowicie Związek Zawodowy zastrzega sobie prawo głosu w sprawach zestawienia drużyn reprezentacyjnych i wyznaczania sędziów. Wobec tych żądań związek państwowy jest w kłopotcie tembardziej, że zawodowi piłkarze postawili ultimatum strajkowe w razie gdyby do dnia 5 października żądania ich nie zostały uwzględnione.

Jak wiemy w dniu 6 przyszłego miesiąca Czechosłowacja ma rozegrać parę spotkań o charakterze międzynarodowym

Gdyby strajk się rozpoczął football czeski byłby skompromitowany.

Makkabi (Kraków) zdobywa puchar „Nowego Dziennika”

Jubileuszowe zawody lekkoatletyczne Makkabi krakowskiej były nieoficjalną rozgrywką o tytuł najlepszego żydowskiego klubu lekkoatletycznego w Polsce.

Jak było do przewidzenia z pośród licznych drużyn klubowych największą liczbę punktów zdobyła Makkabi (Kraków). Dalsze miejsca zajęły: Makkabi — Warszawa. Dror — Lwów. ŻASS — Warsz., Makkabi — Wilno i inne. Bardzo charakterystycznym było to, że panie wykazały w przeciwieństwie do mężczyzn bardzo wysoki poziom. Oczywiście bezkonkurencyjnymi były: Frejwaldówna (Kraków), która wygrała bieg 80 m. przez płotki i skok w dal i wwyż. Lewinówna (Wilno), Turecka (Warszawa) i Bersonówna (Warsz.). Z pośród mężczyzn na poziomie pierwszej klasy polskiej był tylko Czys (Król. Huta). Inni mieli wyniki średnie. Zwycieska w ogólnej punktacji drużyna krakowskiej Makkabi otrzymała przechodni puchar wydawnictwa „Nowy Dziennik” w Krakowie.

Czeskie hazenistki w Warszawie

Reprezentacyjna drużyna Czechosłowacji w hazenie przybywa do Warszawy w piątek w następującym składzie: Dvorakova (bramkarka), Weigrichova (obrona), Matysova i Juristova (pomoc), Vesela, Olmrova, Dusilova (napad). W rezerwie: Kovalikova i Brabcova. Zawodniczki czeskie rekrutują się ze Slavji praskiej, Sportklubu (Melnik), Urednikov S. K. (Karlin) i Libenu.

A zatem zamiast drużyny Slavji breneńskiej ujrzy Warszawa raczej reprezentację Czechosłowacji, względnie Pragi.

W sobotę z czeszkami gra zespół Łodzi, w niedzielę Warszawy.

Mecz pływacki Anglja — Niemcy

Niemiecka drużyna pływacka gościła w Anglii, gdzie rozegrała mecz z reprezentacją miejscową w dwóch serjach. Najpierw Niemcy zmierzyli się z drużyną Birmingham wygrywając sztafetę i przegrywając mecz w „water - polo” 1:3. Drugiego dnia w Londynie powtórzyło się to samo, przyczem w piłce wodnej wynik brzmiał 1:0 dla Anglii. W ostatecznej więc punktacji spotkanie międzypaństwowe zakończyło się 2:2.

O ile wyższość Niemców w sztafetach była wyraźna o tyle znów Anglicy byli zdecydowanie lepsi w „water - polo”. Jest to bardzo bolesne dla Niemców, którzy w roku ubiegłym zdobyli właśnie w tej grze mistrzostwo olimpijskie.

Typ awionetki Polskiej



Przedziwne
klamstwo
Niny Pietrowny

to tytuł filmu, którym zachwycali się tłumy na premierze

W „CASINO“

Przedziwne
klamstwo
Niny Pietrowny

to najwspanialsza kreacja Brygidy Helm, którą ujrzycie

W „CASINO“

Przedziwne
klamstwo
Niny Pietrowny

to rewelacyjny film z życia carskiej Rosji, który ściga tłumy

do „CASINO“

W czasie wielkiej pauzy

chcą wszyscy chłopcy oddać mu swe śniadanie w zamian za jego bułkę ze znakomitym, smacznym śledziem norweskim. Ale on nie chce w żaden sposób. Mamusie, dajcie również swym dzieciom pożywną, tanie i higienicznie opakowane śledzie norweskie **Kippered Herrings**



KINOTEATR MIMOZA

Kilińskiego 178.

Od wtorku dn. 1 do poniedziałku dn. 7 października 29 r. w.

Boska Kobieta

Potężny dramat erotyczny. W roli głównej:

Greta Garbo.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15 w sobotę o godz. 4-ej w niedzielę o g. 3-ej.

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Od 1. X. dn. 7. X. 1929 r. DLA DOROSŁYCH:

„Człowiek śmiechu”

Według powieści Wiktora Hugo W rolach głównych: **Mary Philbin i Conrad Veidt**

DLA MŁODZIEŻY:

„Cuda Brazylii”

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21. Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17-ej, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

Dr. L. Szyfman POWROCIL. Zielona № 8.

Tekla Abkinówna

WZNOWIŁA LEKCJE GRY FORTEPIANOWEJ Konstantynowska 68, front II p. przyjm. od 1-3-ej po poł.

Dr. med. J. POLAK

Choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm) ul. 6-go Sierpnia 22 tel. 64-21, tr. I piętro, przyjmuje od 9-12 i od 8-9 w.

Ogłoszenia Drobne

CHŁOPIEC potrzebny do terminu. Orla 23, stolarnia. 1052-1

POSZUKUJĘ posady sklepowej, najchętniej w piekarni. Wiadam językiem polskim niemieckim. Posiadam dobre świadectwa. Oferty do adm. nin. ylistu pod „Rutynowana”. 1051

ZDOLNA krawcowa poszukuje szycia po domach. Szyję wszystką garderobę damską i dziecięcą. Oferty do „Głosu Polskiego” sub. „Krawcowa”. 1055

ZGUBIONO paszport wydany przez magistrat m. Łodzi na nazwisko Marji Keran. 1064

SZOFRER ukończywszy pierwszorzędne kursy kierowców inż. Froma w Warszawie, posiadający prawo jazdy na samochodach ciężarowych i osobowych, trzeźwy i uczciwy poszukuje jakiegokolwiek posady. Al. 1-go Maja Nr. 77. m. 8. Edm. Markiewicz. 1070

SALA FILHARMONJI.

ŚRODA, dnia 2 października o g. 8.30 wieczorem

Tylko jeden koncert SŁYNNY ROSYJSKI ARTYSTYCZNY ZESPÓŁ

BAŁAJKOWY

Ze śpiewami solowymi i chóralnymi.

Na program koncertu złożą się: Rosyjskie pieśni ludowe, romanse cygańskie, pieśni kaukaskie, pieśni syberyjskiej tajgi, pieśni burlaków i pieśni dalekiego wschodu.

Zespół wystąpi w malowniczych rosyjskich strojach ludowych

Bilety od 1 zł. do 7 zł. wcześniej nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od g. 10.30 rano do 2-ej po poł. oraz od g. 4-ej do 7-ej wiecz.

NA RATY! Sprzedaż bielizny, garderoby damskiej, męskiej płaszczy gumowych. **OBUWIE**, kamgarny, jedwabie, firanki, kołdry, watowe, gobelinowe i inne materiały. **K. REDYTPOL** Piotrkowska 70, fr. II piętro. Ceny konkurencyjne. Bez doliczenia procentów.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości: **Moj-sze Silberberg** na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym od daty niniejszego obwieszczenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzycielności w kancelarii jego w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 25, tel. 122-53 w godzinach od 4-5 pp. i oświadczyli, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości.

Sprawdzenie wierzycielności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza dnia 8 listopada 1929 r. o godz. 12-ej w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego 115, pokój 64.

Syndyk tymczasowy **Leon Praga** Łódź, ul. Sienkiewicza 25.

Oryg. paryskie **paski-gorsety** uszczuplające lecznicze **Andrzeja № 7, m. 8, front.**

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Redakcja i administracja Piotrkowska 106. Telefon centralny 199. Redakcja nocna i drukarnia Piotrkowska 86 telef. 799. Redakcja otwarta dzień i noc bez przerwy. Administracja od 8 do 20. Redaktor przyjmuje od 17-18.

Redaktor i Wydawca: **MARCELI SACHS.**

Ogłoszenia. Jednoszpaltowy milimetr wysokości w tekście (strona 5 szpalt) przed tekstem 50 groszy, w tekście 40 groszy, po tekście 25 groszy, zaręczynowy i zaślubinowy ryczałtem — 10 złotych. Nekrologi do 50 wierszy po 25 gr., do 100 wierszy po 35 groszy, ponad 100 wierszy po 45 groszy. Ogłoszenia zwyczajne po tekście (strona 10 szpalt) dwu i więcej szpaltowe za wiersz milimetr. 10 groszy, jednoszpaltowe — 12 groszy za milim., wśród drobnych 15 gr. za milimetr jednoszpaltowy. Drobne — 15 groszy za wyraz (najmniejsze 1 zł. 50 gr.) poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz (najmniejsze 1 zł.) Zamiejscowe droższe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. Stałe ogłoszenia kin, teatrów, i lekarzy podług umowy.

W drukarni Piotrkowska 86.